

— to nowa dyskusja na łamach „Głosu” o tym, co sprzyja dobrej, wydajnej pracy i o tym, co ją utrudnia.

Zapraszamy Czytelników do udziału w dyskusji.

Najciekawsze wypowiedzi zostaną opublikowane i nagrodzone!

Szczegóły — str. 4

Życzenia i podziękowania za wkład w rozwój kraju

Spotkanie Edwarda Gierka z przedstawicielkami kobiet polskich

8 bm. — w dniu święta kobiet — I sekretarz KC PZPR Edward Gierek spotkał się z przedstawicielkami kobiet polskich, składając za ich pośrednictwem najserdeczniejsze życzenia wszystkim kobietom w naszym kraju. W spotkaniu, które odbyło się w gmachu KC PZPR, uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC — Edward Babiuch, wiceprezes Rady Ministrów — Wincenty Kraśko; oraz kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR — Zdzisław Żandarowski.

W spotkaniu udział wzięły: tkaczka z zakładów lnianych w Żyrardowie, sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej tkalni — Eulalia Niewiadomska; przewodnicząca Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet w Lublinie, pracowniczka nauki Akademii Medycznej — Maria Grudzińska; brygadystka po-

lowa z PGR Maruny w pow. olsztyńskim — Helena Woźniak; działaczka PZPR z Opola, b. sekretarz Związku Polaków w Niemczech

działaczka związkowa — Jadwiga Dzieciak; ekonomistka, członkini Prezydium Rady Programowej Komitetu d/s Gospodarstwa Domowego — Teresa Palaszewska; gospodyni domowa z Ostreszowa w woj. poznańskim — Barbara Fankiejka; prof. Politechniki Warszawskiej — Zofia Kietlińska; nauczycielka, przewodnicząca Wojewódzkiej Rady Kobiet w Gdańsku — Jadwiga Borawska; robotnica zakładów im. R. Luksemburg w Warszawie — Henryka Lewandowska; robotnica z Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu, radna



Edward Gierek wita się z Janiną Kubani-Felińską — działaczką ZSL.
CAF — Langda — telefoto

— Zofia Hajduk; przewodnicząca Łódzkiej Rady Kobiet — inż. chemik Mirosława Wasowicz; rolniczka z Obradowa w pow. sandomierskim, przewodnicząca Wojewódzkiej Rady Kół Gospodyń Wiejskich w Kielcach — Zofia Iskra; kierowniczka sklepu PSS w Słupsku.

Poparcie Finlandii dla konferencji europejskiej

W parlamencie fińskim powołano grupę roboczą na rzecz popierania idei zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa. Na czele tej grupy stanął wiceprzewodniczący parlamentu fiński go oraz przywódca partii centrum dr Johannes Virolainen. W skład tej grupy wchodzi przedstawiciele wszystkich frakcji parlamentarnych. (PAP)

Stan napięcia na Ceylonie

Z Kolombo donoszą, że w związku z rozszerzeniem działalności elementów ekstremistycznych na terenie kraju, rząd Ceylonu ma od niedługo specjalne pełnomocnictwa.

Oświadczenie w tej sprawie złożyła w Izbie Reprezentantów premier Ceylonu pani Bandaranaike.

Wywiad kanclerza NRF

W wywiadzie udzielonym w niedzielę rozgłośni w Baden-Baden, kanclerz NRF Willy Brandt wyraził przekonanie, że rozmowy czteromocarstwowe w sprawie Berlina Zachodniego powinny być uwieńczone pomyślnym rezultatem.

Co się zaś tyczy dialogu, prowadzonego przez oba państwa niemieckie, Brandt nie wykluczył, że dążyć się będzie do zawarcia ogólnego układu między NRD i NRF.

Nadal starcia w Belfascie

W niedzielę kilka dzielnicy Belfastu było ponownie widownią gwałtownych starć pomiędzy katolicką częścią mieszkańców tego północnoirlandzkiego miasta a wojskami brytyjskimi. Przed budynkiem mieszczącym

PRN — Genowefa Szczepańska; przewodnicząca GRN w Bobrownikach w pow. bedzińskim — Henryka Tomis; pielęgniarka z Legnicy, członkini Prezydium Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia — Janina Czerniawska; sekretarz CRZZ — Irena Sroczynska; przewodnicząca ZG Zw. Zaw. Włóknarzy, przewodnicząca Komisji d/s Kobiety Pracujących CRZZ — Barbara Natarska; przewodnicząca Rady Główniej Kół Gospodyń Wiejskich, działaczka ZSL — Janina Kubani; działaczka spółdzielcza, prof. SGGW — Ewa Potemkowska; przewodnicząca Krajowej Rady Kobiół Polskich i ZG Ligi Kobiół — Maria Milezarek,

Była to blisko 3-godzinna rozmowa kierownika partii z

Dokończenie na str. 2

Wizyta A. Aristowa u I sekretarza KC PZPR

8 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął ambasadora ZSRR Awierkija Aristowa w związku z zakończeniem jego misji w Polsce. (PAP)

biura towarzystwa lotniczego „British European Airways” eksplodowała bomba, wyrządzając poważne straty materialne. Członkowie nielegalnej „Irlandzkiej Armii Republikańskiej” (IRA) zaatakowali żołnierzy z brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego. Jeden z członków IRA został zabity.

Czou En-lai przebywał w DRW

Zgodnie z doniesieniami agencji zachodnich w poniedziałek po

PAP RADIO INF WK TELEFONEM
RADIO INF WK TELEFONEM
INF WK TELEFONEM
TELEFON WK
PAP RADIO INF WK TELEFONEM
RADIO INF WK TELEFONEM

czterodniowej wizycie przyjaźni opuścił Hanoi premier Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai. Jak podało radio Hanoi, Czou En-lai przebywał w Demokratycznej Republice Wietnamu na czele siedmioosobowej oficjalnej delegacji chińskiej.

Ostatnio premier ChRL przebywał w Hanoi we wrześniu 1969 r.

R. Barzel w Brukseli

W poniedziałek przybył do Brukseli z dwudniową wizytą son-

Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR w Poznaniu

Dzisiaj rozpoczyna w Poznaniu dwudniowe obrady XII Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. 400 delegatów — reprezentujących drugą pod względem liczebności w kraju (po woj. katowickim), mającą ponad 200 000 członków i kandydatów, wojewódzka organizację partyjną Wielkopolski — dokona, zgodnie ze statutem partii, oceny pracy wojewódzkiej instancji partyjnej w minionej kadencji, ustali program działania na następną, trwającą dwa lata kadencję oraz dokona wyboru nowych wojewódzkich władz partyjnych.

Minione dwa lata od poprzedniej XI Wojewódzkiej Konferencji partyjnej, to okres wcielania w życie uchwały V Zjazdu PZPR. Czas ten w swojej końcowej części mieści także grudniowe wystąpienia robotnicze w miastach Wybrzeża oraz wielkie napięcia polityczne. Wielkopolska nie była z nich wyłączona, choć na naszym terenie dominowały ład i porządek, a we wszystkich dziedzinach życia utrzymywano normalny niemiły tok pracy.

Wojewódzka organizacja partyjna Wielkopolski powiększyła swoje szeregi w ciągu ostatnich dwóch lat o ponad 15 000 członków i kandydatów, osiągając liczbę 202 000. W tej liczbie, co podkreślamy nie tylko z okazji 8 marca, znajdują się ponad 34 tysiące kobiet. Do PZPR należą w Wielkopolsce m. in. 92 000 robotników, 27 000 chłopów, blisko 3 500 inżynierów i 8 500 techników, prawie 3 500 agronomów i innych specjalistów służby rolnej i ponad 10 500 pracowników nauki i nauczycieli. Tak więc do partii w naszym regionie należy co siódmy robotnik, co trzynasty chłop, co trzeci inżynier i technik, prawie co trzeci nauczyciel.

Partia reprezentuje w naszym regionie wielką siłę. Chodzi o to, by jej działalność doskonalić, rozwijać stałą więź partii z masami. Ostatnie miesiące przyniosły wiele przykładów nowego stylu i metod pracy partyjnej. Dotyczy to także przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej w naszym województwie.

Oto przykłady z ostatniego okresu. Kilka dni przed Wojewódzką Konferencją PZPR w sześciu okręgach Wielkopolski odbyły się spotkania delegatów na tę konferencję. Omówiono na nich projekt programu działania wielkopolskiej organizacji partyjnej na następną kadencję, mówiono o sprawach kadrowych oraz organizacyjnych. Spotkania oceniono jako bardzo pożyteczne. Niemal w przeddzień konferencji I sekretarz KW — Jerzy Zasada spotkał się z prezesem WK ZSL Walentym Kołodziejczykiem oraz sekretarzem WK SD Tadeuszem Młynickim, których poinformował o przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej PZPR w Wielkopolsce oraz o najważniejszych problemach, jakie staną na porządku dziennym konferencji.

Rozpoczynająca się dziś XII Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR w Poznaniu otworzy nowy okres twórczej pracy nie tylko członków partii, lecz ogółu ludzi pracy Wielkopolski.

Po 22 miesiącach zmagania

Budowniczo „Józwina” dotarli do węgla

Budowniczo największej w konińsko-tureckim zasłębieniu węglowo-energetycznym kopalni węgla brunatnego „Józwina”, po 22 miesiącach ofiarnej pracy, w ub. niedzielę dotarli do stopu złoża węglowego. Ukazało się więc pierwsze „brunatne złoto” najbogatszego złoża rejonu Koniń. Stało się to na zmianie, którą kierował nadzyskar Bolesław Nowakowski.

W ciągu prawie 2-letniego okresu budowy, usunięto z terenu tzw. wkopu otwierającego ponad 13 mln metrów sześciennych nadkładu ziemnego.

Dotarcie do stopu węgla nie jest jednoznaczne z przekazaniem kopalni do eksploatacji; jest jednak ważnym etapem na tej drodze. Mimo bowiem dużych opóźnień w dostawach maszyn, urządzeń i aparatury inwestycyjnej dla józwińskiej odkrywki, budowniczo kopalni dotrzymali terminu odsłonięcia pierwszych partii brunatnego paliwa. Jest to istotny etap w realizacji skróconego harmonogramu budowy, który przewiduje przekazanie kopalni do użytku o kwartał przed terminem — w dniu 22 lipca br., a nie jak przewidywał uprzednio plan państwowy — w końcu 3 kwartału br.

Manewry SEATO

W Manili na Filipinach podano, że w północnych rejonach tego kraju odbędą się w dniach od 26 marca do 8 kwietnia manewry morskie południowoazjatyckiego paktu militarnego SEATO. W ćwiczeniach wezmą udział ugrupowania morskie, desantowe i lotnicze Australii, Filipin, Nowej Zelandii, Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii.

W szczytowym wydobywaniu „Józwina” osiągać będzie 5,5 mln ton węgla rocznie na potrzeby pobliskich wielkich elektrowni — „Patnów” i „Koniń”. Pod względem zdolności wydobywania, kopalnia ta ublasuje się na drugim, po Turówie, miejscu w kraju. (zef)

LOGODA

9 bm. będzie zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejskami drobne opady śniegu lub deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna od plus 2 st. na północy i ok. zera w centrum do minus 2 st. na południu i wschodzie. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich.

Na budowę Zamku



W niedzielę 7 bm. pracownicy działów księgowości i ekonomicznego Centrali Maszyn Biurowych w Warszawie pracowali społecznie przy księgowaniu wpłat pieniężnych na odbudowę Zamku Królewskiego. Do 6 bm. wpłynęło 15 tys. na sumę ponad 14 mln zł (wylączone z kraju). Pracownicy tej instytucji traktują swoją pracę jako wkład do budowy Zamku. Na zdjęciu: przy pracy.

CAF — Sokolowski

Jesteśmy młodym społeczeństwem

LUDNOSC PRL



Według wyników Narodowego Spisu Powszechnego przeprowadzonego w grudniu ubiegłego roku, ludność naszego kraju w ciągu ubiegłego dziesięciolecia wzrosła o 9,9 proc. osiągając ponad 32,5 mln osób. W czasie poprzedniego spisu powszechnego w grudniu 1960 roku było nas niecałe 24 mln. Warto podkreślić, że około 40 proc. mieszkańców naszego kraju to młodzież do lat 20.

Opracowanie CAF

Dodatkowe 80 mln. zł w bieżącym roku

Poprawią się warunki w domach dziecka

Przyznane dodatkowo 80 mln zł w br. dla zakładów opiekuńczo-wychowawczych: domów dziecka, pogotowia opiekuńczego, zakładów wychowawczych — znacznie poprawi warunki dzieci i młodzieży znajdujących się pod opieką tych placówek.

Znaczna kwota z tej sumy — bo 58 mln. zł przeznaczona zostanie na poprawę wyżywienia. Podniesione zostaną stawki dienne na wyżywienie. Reszta służyć będzie na zakup odzieży dla wychowanków.

Pod opieką domów dziecka znajduje się obecnie 48 tys. wychowanków. Są to dzieci

ciężko skrzywdzone przez los. Część spośród nich — to sieroty, nie mające nikogo bliskiego, a część to dzieci z rodzin zdemoralizowanych, nie zdolnych do zapewnienia właściwej opieki i wychowania. Zastępują im ognisko rodzinne, domy dziecka.

Tylko jednak 26 tys. podopiecznych przebywa w domach dziecka. Część, pozostając pod opieką tych placówek, znajduje się w internatach, domach studenckich — uczy się i zdobywa wykształcenie. Duża grupa podopiecznych — bo blisko 17 tys. znajduje się we własnym domu, ale ze względu na trudne warunki materialne, domy dziecka udzielają tym rodzinom z własnych funduszy pomocy finansowej. Podobnie jest z sierotami, którymi opiekują się krewni. (PAP)

5 mld zł na remonty

Dokończenie ze str. 1

że zamieszkiwane są domy, które z technicznego punktu widzenia już się do tego nie nadają. Nadmierne zagęszczenie lokali w niektórych miastach także przyspiesza niszczenie budynków i mieszkań.

Taki stan rzeczy odbijał się negatywnie na polityce i gospodarce remontowej. Rady narodowe zmuszone były do przeprowadzenia remontów w tych

domach, gdzie były one jedynie nieodzowne konieczne. Utrudniało to planowe przeprowadzanie prac remontowych, ich koncentrację, na rozszerzenie ich zasięgu.

Jednocześnie w praktyce remontowej rad narodowych występuje inne niepokojące zjawisko — niewykorzystywanie w pełni środków przeznaczanych na remonty kapitalne mimo palących potrzeb. Wielkie zapotrzebowanie na wykonawstwo budowlane powoduje, iż przedsiębiorstwa, powołane w zasadzie do remontowania domów, obciążane są pracami nie związanymi z remontami.

Taka praktyka sprzeczna jest z interesami społeczeństwa. Prawa warunków mieszkaniowych ludności jest w tej chwili jednym z najpilniejszych społecznych zadań.

W programie, jaki opracowuje się w zakresie poprawy warunków mieszkaniowych ludności, szeroko uwzględniony został problem remontów kapitalnych domów. Przewiduje się m. in., iż w szerszym niż dotychczas zakresie przy remontach mieszkań będzie uwzględniana ich modernizacja. (PAP)

Sytuacja w Pakistanie powróciła do normy

Agencja France Presse powołując się na doniesienia oficjalnej agencji pakistańskiej z Dhaki informuje, że w Pakistanie Wschodnim sytuacja powróciła do normy po przemówieniu wygłoszonym w niedzielę przez przewodniczącego Ligi Awami sheika Mujibura Rahmana. Oddziały wojskowe przebywają w koszarach i przez cały dzień w poniedziałek na terytorium Pakistanu Wschodniego nie doszło do incydentów. (PAP)

ZRA będzie nadal dążyć do pokojowego rozwiązania konfliktu

Mimo zakończenia rozejmu — bez incydentów

W niedzielnym przemówieniu radiowo-telewizyjnym prezydent ZRA Anwar el Sadat oświadczył, że ZRA — ze względu na nieprzejednane stanowisko Izraela — nie jest w stanie raz jeszcze przedłużyć okresu przerwania ognia w strefie Kanału Sueskiego. Nie oznacza to jednak — powiedział prezydent — że akcja dyplomatyczna zmierzająca do politycznego rozwiązania konfliktu bliskowschodniego zostanie przerwana i nastąpi natychmiast wznowienie działań wojennych.

„Nie oddamy głosu wyłącznej działaniom” — jest to chyba najbardziej ważne zdanie wypowiedziane w ub. niedzielę

Nowi wiceministrowie przemysłu ciężkiego

Prezes Rady Ministrów mianował mgr. inż. Franciszka Adamkiewicza i mgr. inż. Janusza Bojakowskiego podsekretarzami stanu w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego.

Fr. Adamkiewicz urodził się 28 września 1919 r. w rodzinie robotniczej. Od roku 1946 pracuje nieprzerwanie w Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu. Pracując zawodowo ukończył w 1948 r. studia wyższe na Wydziale Mechanicznym Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu uzyskując dyplom inżyniera-mechanika, a w roku 1962 ukończył studia drugiego stopnia na Politechnice Poznańskiej, uzyskując stopień magistra inżyniera-mechanika. W okresie 25-letniej pracy w ZPM H. Cegielski w Poznaniu zajmował szereg kierowniczych stanowisk w pionie ekonomicznym, inwestycyjnym i technicznym. W latach 1965 — 1967 był dyrektorem technicznym, a od roku 1967 do chwili obecnej jest dyrektorem naczelnym Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu.

Członek PZPR.

J. Bojakowski urodził się 13 lutego 1932 r. w rodzinie inteligencji pracującej. W roku 1956 ukończył studia wyższe w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie uzyskując dyplom magistra inżyniera-górnika.

Od 1957 do 1969 r. był naczelnym inżynierem kopalni węgla kamiennego „Walenty-Wawel” w Rudzie Śląskiej, a od 1969 r. do chwili obecnej jest dyrektorem kombinatu górniczo-hutniczego miedzi w Lubinie.

Członek PZPR. (PAP)

Sukces polskiego wywiadu

Jak dowiaduje się PAP, 8 marca 1971 r. powrócił po wypełnieniu specjalnego zadania w Monachium oficer polskiego wywiadu MSW.

Był on przez wiele lat, aż do dnia powrotu do kraju, pracownikiem tzw. Rozgłośni Polskiej Radia „Wolna Europa” w Monachium.

O szczytach jego pracy w RWE opinia publiczna zostanie wszechstronnie poinformowana przez prasę, radio i telewizję w najbliższych dniach. PAP

przez prezydenta Sadata. Świadczy o tym wyraźnie o tym, że Kair — mimo nieprzejednanego stanowiska Izraela — będzie nadal dążył do pokojowego rozwiązania konfliktu bliskowschodniego.

Również w niedzielę izraelski minister spraw zagranicznych Eban oświadczył, że Izrael będzie wprawdzie przestrzegać rozejmu na Bliskim Wschodzie, ale równocześnie nie zamierza się wycofać z okupowanych ziem arabskich.

Prezydent USA, Nixon oświadczył w niedzielę wieczorem, że nie oczekuje by wznowione zostały działania wojenne na Bliskim Wschodzie, mimo iż nie ma formalnego układu o przedłużeniu okresu przerwania ognia.

W poniedziałek z rana na 160-kilometrowym odcinku wzdłuż Kanału Sueskiego panował spokój. Mimo formalnego nieprzedłużenia wstrzymania ognia, które obowiązywało tu przez 7 ostatnich miesięcy, od północy z niedzieli na poniedziałek nie zanotowano żadnych incydentów. Wojska ZRA znajdują się w stanie pogotowia.

Dar wielkopolskich handlowców

W przeprowadzonej 1 marca akcji przecen w handlu brało udział 19 000 handlowców Poznania i Wielkopolski. Niezależnie od aktywnej postawy zawodowej, jaką wykazali w toku przeprowadzania owej skomplikowanej operacji, dali oni dowód dużego wyrobienia społecznego i ofiarności, przekazując znaczną część swej należności za dodatkową niedzielą na pracę na cele społeczne.

Tak np. załogi poznańskiego MHD Artkułami Spożywczy, MMH, PZG, oraz przedsiębiorstwa garmateryjnego przekazały — 45 520 zł na budowę Zamku Królewskiego w Warszawie oraz 13 300 zł — na Centrum Zdrowia Dziecka. Z kolei pracownicy Poznańskiej Spółdzielni Spożywców zadeklarowali 80 000 zł na budowę Zamku oraz na cele socjalno-bytowe.

Pracownicy handlu uspołecznionego w województwie uzyskali z tytułu pracy przy marcowej przecenie sumę 1,8 mln zł, z której większą część przekazali na podobne cele. Szczególnie ofiarną postawą wykazyli się załogi Oddziału „Społem” w Gostyniu, Gminnej Spółdzielni w Koninie, MHD w Grodzisku oraz w Kole. (zs)

E. Weil skazany na 6 lat więzienia

Sąd zachodniobrzeński uznał wczoraj pielęgniarkę Ekeharda Weila winnym dokonania zamachu na żołnierza radzieckiego pełniącego wartę honorową przy pomniku żołnierzy radzieckich w Berlinie Zachodnim w dniu 7 listopada ub. roku.

Sąd uznał winę E. Weila za udowodnioną i skazał go na 6 lat więzienia. (PAP)

Możliwość ekstradycji piratów powietrznych?

Turecki sąd kasacyjny unieważnił w poniedziałek wyrok sądu w Trebizondzie, który określał jako „akt polityczny” uprowadzenie do tego miasta radzieckiego samolotu AN-24 w październiku ub. roku przez dwóch piratów powietrznych. Powstała więc możliwość ekstradycji obu piratów. (PAP)

Spotkanie Edwarda Gierka

Dokończenie ze str. 1

kobietami reprezentującymi podstawowe środowiska zawodowe i społeczne, różne regiony kraju, miasto i wieś.

— Na wasze ręce i za waszym pośrednictwem wszystkim kobietom polskim składam nasze serdeczne wyrazy wdzięczności za pomoc, jakiej udzielacie nam, Komitetowi Centralnemu i rządowi, za wasz serdeczny wkład w rozwój socjalistycznej ojczyzny — powiedział m. in. Edward Gierk. Nawiązując do wyjątkowej roli, jaką odgrywały kobiety w trudnych latach historii naszego kraju stwierdził, że obowiązki kobiet polskich są również dziś ogromne i od nich w decydującym stopniu zależeć będzie dalszy rozwój naszego kraju.

Chciałbym stwierdzić, że w ślad za tym co powiedziano na VII plenum o potrzebie ulżenia kobietom w jej pracy, do pomocy w prowadzeniu domu i wychowywaniu dzieci — Biuro Polityczne i rząd pracują nad tym, by w miarę możliwości, w odpowiednim czasie, realizować związane z tym zadania — powiedział I sekretarz KC PZPR. — Ten rok jest trudny, wieloletnich zaniedbań nie można odrobić w krótkim okresie. A przecież jeszcze w żadnym roku nie przeznaczono tak wiele środków na poprawę warunków materialnych społeczeństwa, jak w bieżącym.

W czasie bezpośredniej rozmowy przedstawicielki kobiet polskich przedstawiły szereg problemów, z jakimi borykają się kobiety. Są to problemy z trudnieniem i zdobywania kwalifikacji, warunków pracy, zmieniającej się roli kobiety w produkcji rolnej i całokształcie życia na wsi, wychowania dzieci.

Spotkanie w KC PZPR było nie tylko okazją do złożenia kobietom polskim najlepszych życzeń, ale jednocześnie — oświadczenia realnych perspektyw pomocy w codziennych troskach kobiety. (PAP)

Partyzanci wysadzili zbiorniki z benzyną w Wietnamie Płd.

Duże straty interwentów w Laosie

W poniedziałek rano w Wietnamie Południowym grupa sabotażowa przedostała się do składu amunicji wojsk saigonskich w pobliżu Cam Lo — 30 km od Khe Sanh. Grupa wysadziła zbiorniki zawierające 150 tys. litrów benzyny lotniczej oraz zniszczyła duże ilości amunicji.

W ciągu 3 tygodni trwania operacji na szosie nr 9 w Laosie południowym zniszczonych zostało niemal 200 pojazdów wojskowych, w tym czołgi i transportery opancerzone wojsk amerykańskich i saigonskich, zestrzelono około 200 amerykańskich samolotów i helikopterów oraz zabito lub ranniono 5 tysięcy nieprzyjacielskich żołnierzy, w tym wielu Amerykanów. Niemniej rząd Nixona nadal utrzymuje,

że wojska amerykańskie nie biorą udziału w operacjach wojennych w Laosie południowym.

Stwierdzenia te zawiera nadany przez Agencję Wyzwolenia tekst oświadczenia przedstawiciela KC Patriotycznego Frontu Laosu. (PAP)

11 marca — wyniki wyborów w Indiach

Rozpoczęte 1 marca wybory parlamentarne w Indiach dobiegają końca. Do chwili obecnej rozstrzygniętych jest losy 467 na ogólną liczbę 518 miejsc w parlamencie. Ostateczne wyniki wyborów ogłoszone zostaną 11 marca. (PAP)

Każdy może zaprenumerować „Głos”

W kiosku może zabraknąć „Głosu” ale w prenumeracie wystarczy dla każdego.

Przedpłaty na II kwartał 1971 r. (cena 39 zł) bez żadnych ograniczeń przyjmują do 15 marca br. wszyscy listonosze oraz oddawcze urzędy pocztowe. O tym, które to są urzędy — informacji można zasięgnąć we wszystkich placówkach pocztowych i u listonoszy.

W razie jakichkolwiek trudności z zamówieniem „Głosu” w prenumeracie prosimy o zawiadomienie naszej redakcji listem lub telefonicznie: „Głos Wielkopolski” — Poznań, Grunwaldzka 19 — nr telefonu: 611-21 — dział łączności z czytelnikami.

Omyłkowy nalot USA na pozycje saigonskie

2 amerykańskie samoloty typu „Phantom” dokonały nalotu na stanowiska marionetkowych wojsk południowowietnamskich, położone 5 km na południowy-wschód od miasta Sepone w Laosie. W wyniku bombardowania 38 żołnierzy armii saigonskiej poniosło śmierć. PAP

„Koziołki” płacą

8, 11, 22, 24, 38 dod. 2

W 721 grze, której losowanie odbyło się 7 bm, wpłynęło 408.157 załóg wartości 1.224.471 — zł. Fundusz nagród wynosił: 673.459 — zł. Stwierdzono: 1 „płatke” w kolekturze nr 386 w Nowym Tomysku w wysokości 385.845 — zł; 1 „czwórke” z liczbą dodatkową w kolekturze nr 50 w Poznaniu w wysokości 61.223 — zł; 74 „czwórki” po 1.654 — zł; 152 „trójki” premii w wysokości 2.747 — zł; 2.464 „trójki” po 51 — zł; 2.747 „dwójki” premii w wysokości 25 — zł; 30.326 „dwójek” po 5 — zł.

Losowanie 722 gry odbędzie się w dniu 14 marca o godz. 12.30 na Pl. Wolności w Stupcy. K1383

Toto-Lotek

I LOSOWANIE:

1, 15, 28, 32, 40, 41 dod. 16
końcówka banderoli 1718

II LOSOWANIE:

15, 16, 21, 27, 33, 41 dod. 22
końcówka banderoli 45934

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A
9 III 1971 Nr 57 (8410)

Są w naszym kraju zasady fundamentalne i niewzruszone. Zasady, na których opiera się budownictwo socjalizmu. Taką naczelną zasadą jest kierownicza rola partii. Partia wytycza programowe założenia budowy socjalizmu, partia jest rzecznikiem interesów klasy robotniczej, mas pracujących, narodu i interesów ludowego państwa. Socjalizm budują w Polsce masy pracujące, którym przewodzi partia.

Kierownicza rola partii znajduje swe potwierdzenie — nie tylko w Polsce lecz również w innych krajach kroczących po drodze socjalistycznego rozwoju — w historii. Przy pominięciu pewnych faktów. Partia przeprowadziła walce o narodowe i społeczne wyzwolenie Polski; partia zapewniła Polsce w oparciu o sojusz z ZSRR mocną pozycję na arenie międzynarodowej i stworzyła podstawy trwałego bezpieczeństwa; polityka i orientacja inspirowane przez partię przywróciły nam przestarzałe polskie ziemie na zachodzie i północy; partia przeprowadziła ogólnonarodowemu dziełu odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych i potem rozwojowi gospodarki, nauki, techniki, oświaty, kultury; partia stała u steru wielkich przemian społecznych, które wyeliminowały w Polsce klasy wyzyskiwaczy, a ludziom pracy przyniosły pewność jutra, możliwości awansu i perspektyw.

Dzisiejsza Polska jest państwem dyktatury proletariatu, w którym czołową rolę odgrywa klasa robotnicza. Historia jednak dowiodła: bez silnej partii klasy robotniczej nie ma i nie może być budownictwa socjalizmu. Partia organizuje masy pracujące do walki o wzrost dobrobytu ludzi pracy, o wyższy dla nich poziom oświaty i kultury, o kształtowanie osobowości nowego człowieka, nowej epoki. Jest to jednak proces długotrwały i niełatwy do zrealizowania. Socjalizmu nie można zbudować ani ustawą, ani żadnym jednorazowym aktem rewolucyjnym. Planować ten skomplikowany długotrwały proces i kierować nim — zgodnie z zasadami marksizmu - leninizmu i nakazami rzeczywistości — może tylko partia.

Sila partii polega na tym, że potrafi ona zmierzając ku socjalizmowi, odrzucać w toku działania złe nawarstwienia, naprawiać błędy, że w ścisłej więzi z narodem potrafi wychodzić z trudności, pokonywać je i nadawać słuszny dalszy kierunek rozwoju. Przykładem tego były niedawne wydarzenia



PARTIA KIERUJĄCA

grudniowe, u których źródeł leżały popełnione błędy, utracenie zaufania przez byłe kierownictwo, decyzje rozmiągające się z dążeniami klasy robotniczej i ludzi pracy, zagubienia proporcji między interesami przyszłych pokoleń, a potrzebami współczesnie żyjących ludzi pracy.

Partia klasy robotniczej znalazła w sobie dość siły, by przeciwstawić się wypaczeniom, dokonać koniecznych zmian i nawiązać nadwzajemną więź z klasą robotniczą i narodem. Przebieg tych wydarzeń jest jeszcze jednym dowodem siły partii, która stała na czele procesu odnowy i dalszego racjonalniejszego rozwoju kraju, uwzględniającego szybszy wzrost stopy życiowej ludzi pracy.

Ostatnie wydarzenia dowiodły jeszcze, że kierownicza rola partii może się realizować tylko w ścisłej więzi z klasą robotniczą i masami pracującymi, przy wysłuchiwaniu mas, znajomości ich nastrojów i aktywnym na nie oddziaływaniu. Wytyczanie zadań jest jednym z warunków sprawowania kierowniczej roli. Ale tym warunkiem jest także gotowość partii dokonywania zmian, gdy dyktują to potrzeby życia.

Przyczyny wydarzeń, które wywołał kryzys w stosunkach między poprzednim kierownictwem partii a masami pracującymi, leżały nie w ustroju, który przecież zdał swój historyczny egzamin w ciągu

26 lat istnienia nowej Polski; ustrój socjalistyczny narodził się przecież w pełni zaakceptowany, aktywnie się angażując w jego budowę i umacnianie. Źródłem negatywnych zjawisk były odstępstwa od podstawowych zasad działania partii. O niektórych z tych zasad (takich jak: centralizm demokratyczny, demokracja socjalistyczna, kolegialność) pisaliśmy niedawno na łamach „Głosu Wielkopolskiego”. Odstępstwa występowały także w realizowaniu kierowniczej roli partii, o czym mówiono między innymi na VIII plenum KC PZPR.

Proces odnowy więzi partii z klasą robotniczą i społeczeństwem polegał właśnie na przywróceniu tych zasad do praktyki partyjnej oraz przywróceniu właściwych proporcji między polityką gospodarczą a społeczną. Tak jak to wytyczały kolejne zjazdy PZPR.

Kierownicza rola partii nie może przejawiać się za pośrednictwem administracyjnych metod działania czy zastępowania organów administracyjnych, co znajdowało wyraz w drobniogowym niekiedy ingerowaniu w poszczególne decyzje i w ograniczaniu tym samym odpowiedzialności tych organów za wywiązywanie się z nałożonych na nie obowiązków. Takie metody sprzyjały też identyfikowaniu się instancji partyjnych z ogniami administracji, co w konsekwencji prowadziło do stawiania znaku równości po-

między polityką partii a błędnymi decyzjami, subiektywnymi niedociągnięciami czy też nieudolnością poszczególnych pracowników administracji.

Kierownicza rola partii urzeczywistnia się przez przewodzenie Frontowi Jedności Narodu w ścisłej współpracy z bratnimi stronnictwami politycznymi i innymi organizacjami działającymi w ramach FJN a także szerokimi rzeszami bezpartyjnych.

Rola partii w życiu narodu prowadzi do ukształtowania powszechnej opinii obywateli „partia odpowiada za wszystko”. O konsekwencjach tej opinii mówił Edward Gierek jeszcze przed V Zjazdem postulując konieczność rozliczania konkretnych ludzi, przedstawionych przez partię na kierowniczych stanowiskach, za ich konkretną pracę i postawę i konieczność stawiania coraz wyższych wymagań, zwłaszcza wobec kadr kierowniczych.

Jednym z elementów sprawowania kierowniczej roli partii jest krytyka. Komunistę powinno cechować nieprzejednanie wobec przejawów niesprawiedliwości, kacykostwa, marnotrawienia mienia społecznego, ludzkiej krzywdy, wobec wszystkiego, co hamuje rozwój socjalizmu i sprzecznie jest z interesami ludzi pracy. Powinno go też cechować nieprzejednanie, ofensywna postawa wobec wszelkich przejawów wrogich socjalizmowi. Sila partii jest tym większa, im większe są jedność i świadomość jej członków, jej aktywność i narodu, budującego socjalizm.

PZPR dowiodła swej siły w tragicznych dniach grudnia 1970. Partia wyszła z tych ciężkich doświadczeń silniejsza, bardziej związana z masami pracującymi. Jej program odnowy spotkał się z czynnym poparciem narodu i powszechnym odzewem, zrozumieniem.

Stało się tak dzięki temu, że celem odnowy, programowi nowoczesnego rozwoju kraju jest człowiek, który dostrzegł w perspektywie nakreślonej przez partię nie tylko lepszą przyszłość społeczeństwa i rozwój kraju, lecz także realną możliwość poprawy swojego bytu. Dostrzegł tam siebie.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Z myślą o ludziach

W życiu każdego narodu bywają okresy i zdarzenia, które w sposób szczególny zachowane zostają w społecznej pamięci, stając się później punktami odniesienia i miarą przebytej drogi. Niespełna trzy miesiące, które upłynęły od pełnego dramatycznych napięć grudnia, to w dziejach kraju zaledwie chwila. A przecież przeżyliśmy w tym czasie drogę, na którą normalnie potrzeba byłoby lat... Spróbujmy zatem obejrzeć się za siebie, by uzmysłowić sobie zakres i głębię dokonanych zmian, których początkiem było VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR.

Jednym z pierwszych kroków nowego kierownictwa była realizacja uchwały VII Plenum KC w sprawie poprawy położenia materialnego rodzin najniższych uposażonych i wielodzietnych, które najdotkliwiej odczuły grudniową podwyżkę cen żywności. Podniesione zostały najniższe płace, renty i emerytury (ostatnio dla tych, którzy przepracowali w Polsce Ludowej 10 lat) oraz zasiłki dla rodzin o niskich dochodach. Na cele te wydawkowano łącznie ponad 13 miliardów zło- tych. Decyzje we wszystkich tych sprawach podjęte zostały po przedyskutowaniu ich w 106 czołowych zakładach przemysłowych.

W równie szybkim tempie wprowadzona została w życie ważna dla społeczeństwa decyzja o zamrożeniu cen detalicznych żywności na lata 1971 — 72. Wydana w tej sprawie uchwała rządu zobowiązuje ponadto producentów do wytwarzania dla rynku produktów tańszych. Zapowiedziała na została również zdecydowana walka z ukrytymi podwyżkami cen.

Znajbliższej troski o ludzi pracy zrodził się list Sekretariatu KC PZPR do przewodniczących Konferencji Samorządu Robotniczego i administracji przedsiębiorstw, w sprawie wykorzystania wszystkich istniejących możliwości dla poprawy warunków socjalnych załóg pracowniczych. W odpowiedzi na ten apel kierownictwa partii, w tysiącach zakładów rozwinęła się szeroka praca nad usuwaniem występujących zaniedbań.

Do największych bolączek społecznych zaliczyć należy trwający od lat głód mieszkaniowy. W tej kwestii podjęto decyzje zwiększenia budownictwa mieszkaniowego jeszcze w roku bieżącym o około 10 procent. Stanowi to punkt wyjścia do dalszych wysiłków zmierzających do tego, aby skrócony został uciążliwy dla tysięcy, zwłaszcza młodych rodzin, okres wyczekiwania na własny, solidnie wykonany dach nad głową.

Miliard złotych przeznaczono na budownictwo mieszkań dla nauczycieli, zwłaszcza szkół wiejskich i małych miast. Ponad 200 milionów złotych wygoszczono na fundusz aktywizacji małych miast. Organom administracji państwowej zalecono rozważenie sprawy pomocy dla kobiet zwłaszcza samotnych i z rodzin nisko zarabiających, między innymi poprzez rozwój pracy chałupniczej i półetatowej. Z kwoty ok. 1 miliard zł przeznaczonych na cele socjalne, które nie sposób tutaj wliczyć, 80 mln zł wydanych zostanie na poprawę warunków w zakładach opiekuńczo-wychowawczych.

Dla opracowania perspektywicznych programów rozwoju wszystkich dziedzin życia nowe kierownictwo partii i rządu podjęło rozmowy i spotkania z ekonomistami, reprezentantami Polskiej Akademii Nauk, działaczami środowisk twórczych. Pierwszym „trudem mózgow” został zespół specjalistów powołany do opracowania raportu w sprawach oświaty.

Rozwiązując doraźne potrzeby naszej gospodarki i nabrzmiałych bolączek społecznych, jednocześnie podjęte zostały prace nad weryfikacją i korekturą planów na lata do 1975 r.

Chodzi o taką przebudowę planu, by przywrócone zostały właściwe proporcje w produkcji różnorodnych artykułów rynkowych, w rozwoju urządzeń socjalnych i w budownictwie mieszkaniowym. Nie zapominając ani na chwilę o nakazach i potrzebach doby rewolucji naukowo-technicznej, główny nacisk położony został na produkcję tych artykułów i urządzeń, które bezpośrednio służą ludziom pracy, zarówno w sensie spożycia indywidualnego (np. projekty rozwoju masowej motoryzacji), jak i zbiorowego.

W odpowiedzi na wysiłki podejmowane przez nowe kierownictwo i dla poparcia jego polityki przez cały kraj zaczęła przetaczać się fala czynów produkcyjnych i rezerwowych zobowiązań. Produkcja oddziały klasy robotniczej podejmuje dodatkowy wysiłek, pracując w niedziele i na specjalnych zmianach, by dać krajowi dodatkowe surowce, wyroby i artykuły pierwszej potrzeby. Również produkuje ludzkie wsi zobowiązują się do powiększania hodowli, by możliwie najszybciej oddać budować pogłowie trzody, bydła i drobiu, by dostarczyć na rynek jak najwięcej mięsa, zboża i innych artykułów spożywczych. Pomocnym w tym będzie skierowanie dodatkowo na wieś 150 tysięcy ton pasz i 250 tys. ton węgla.

W atmosferze wielkiego ożywienia politycznego, a także nadziei rozpoczęło się 20 lutego oczekiwane z najwyższą uwagą przez całą partię i społeczeństwo VIII Plenum KC PZPR.

Dato ono ocenę wydarzeń grudniowych, analizę przyczyn kryzysu politycznego, ujawniając łańcuch błędów popełnianych od dawna przez poprzednie kierownictwo. Ludzie bezpośrednio odpowiedzialni za spowodowanie napięć społecznych zostali odsunięci od funkcji kierowniczych w życiu partyjnym i państwowym. W sprawach gospodarczych wytyczony został kierunek dalszego rozwoju kraju, zgodnie z duchem realizmu i w powiązaniu z potrzebami społecznymi, kładąc harmonijnie dynamikę rozwojową i realizującą ją człowieka.

Najwięcej jednak uwagi poświęciło Plenum temu, co umownie nazywamy leninowskimi normami i zasadami. Wytyczony został program dla wszystkich — robotników, inżynierów i techników, rolników i wojska, dla różnych oddziałów inteligencji, ludzi nauki i sztuki, pracowników administracyjnych. Plenum zwróciło się z prośbą, serdecznym słowem do kobiet, powiedziało o szacunku dla starszych i szansach dla młodych. W tym sensie było więc rozmową z całym społeczeństwem.

Dokończenie na str. 5

FELIKS BIŁOS

DO KOBIET POLSKICH!

W Międzynarodowym Dniu Kobiet serdecznie pozdrawiamy wszystkie kobiety polskie i składamy im wyrazy naszego najgłębszego szacunku.

Byłyście zawsze i jesteście dziś uosobieniem patriotyzmu, pracowitości, ofiarności i dobroci. W przeszłości kobiety polskie nie szczędziły swych sił w walce o wyzwolenie ojczyzny. Dziś, jako współtowarzyski pracy współuczestniczycie w tworzeniu materialnego i kulturalnego wspólnego dorobku kraju a jako matki — niestrudzenie pracujecie nad wychowaniem nowego pokolenia.

Polska Ludowa stworzyła warunki dla zajęcia przez Was godnego, równoprawnego miejsca w życiu kraju. W ciągu minionego ćwierćwiecza dokonał się w Polsce głęboki proces emancypacji i awansu społecznego kobiet. Nie ma dziś dziedzin życia, w której nie odgrywałybyście ważnej roli. Jako matki i wychowawczynie dzieci i młodzieży, jako pracownice przemysłu, rolnictwa, handlu, spółdzielczości, nauki, oświaty i kultury, w pracy zawodowej i równie trudnej i ważnej pracy domowej, wnosicie ogromny wkład w rozwój Polski socjalistycznej.

Ten Wasz trud i praca godne są nie tylko najszerszego uznania. Towarzyszy mu i towarzyszyć będzie pełne zrozumienie waszych problemów i kłopotów, troska o lepsze zaspokojenie Waszych materialnych i socjalnych potrzeb, o realną pomoc w pracy, w gospodarstwie domowym, w wychowaniu naszych dzieci.

W uchwałach VII i VIII Plenum KC PZPR, w decyzjach rządu zawarte są m. in. postanowienia, aby już dziś, obecnie, na miarę aktualnych możliwości państwa, poprawić sytuację materialną rodzin. Jednocześnie pracujemy nad programem, którego realizacja powinna przynieść również wiele istotnych ułatwień w Waszym życiu i pracy, w prowadzeniu gospodarstwa domowego.

Trudne zadania, które podejmuje i rozwiązuje partia i rząd, wymagają od całego społeczeństwa lepszej i wydajniejszej pracy, wzrostu poczucia odpowiedzialności i dyscypliny obywatelskiej.

Wysiłki nasze spotkały się z poparciem całego narodu w tym również Was, kobiety polskie. Wiemy, że możemy liczyć na Waszą mądrość i ofiarność, na Wasze serce, na Waszą pracę dla Ojczyzny. Wiemy także, że również w rozwiązywaniu problemów bezpośrednio Was dotyczących możemy liczyć nie tylko na Wasze współdziałanie, ale na inicjatywę, dobrą radę i dobrą pracę.

Dziś składając wam najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności zapewniamy was, że partia i rząd otaczać Was będą opieką i serdeczną troską, że czynić będą wszystko, aby ułatwić Wam pracę zawodową i wypełnianie obowiązków domowych.

Niech Wasze gorące serca, Wasza ofiarność i pracowitość służą jak najlepiej rozwojowi naszej socjalistycznej Ojczyzny i szczęściu naszych rodzin.

Prezes Rady Ministrów

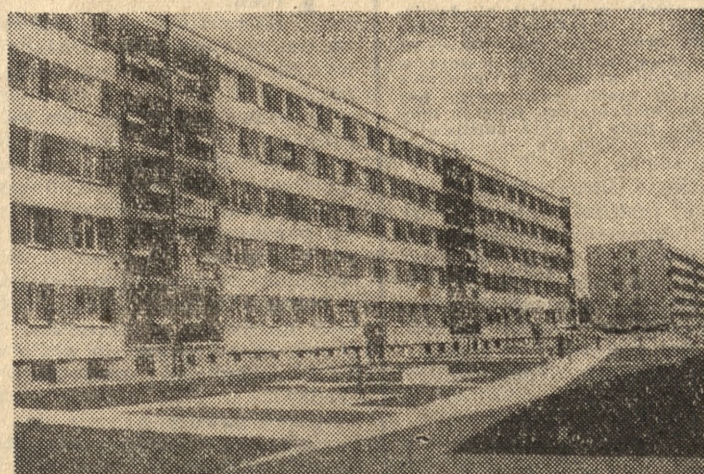
I Sekretarz KC PZPR

[Podpis]
[Piotr Jaroszewicz]

[Podpis]
[Edward Gierek]

Warszawa 8 marca 1971 r.

Osiedle dla 160 tysięcy



Już kilkanaście tysięcy poznaniaków mieszka w nowych domach osiedla na Ratajach. Dzięki zastosowaniu tu metod budownictwa przemysłowego, szybko powstają kolejne bloki mieszkalne. Buduje się też szkoły i pawilony sklepowe, takie jak niedawno oddany tutaj do użytku największy w mieście supersam. W przyszłości, na całym obszarze Rataj ma mieszkać ponad 160 tys. poznaniaków. Na zdjęciu — fragment Osiedla Piastowskiego, jednego z pierwszych rejonów nowych Rataj. (c)

Fot. — K. Przychodźki

Dla dobra kultury

Wywiad z Wincentym Kraśką
wiceprezesem Rady Ministrów

Podobnie jak w innych dziedzinach naszego życia, żywe dyskusje na temat doskonalenia systemu zarządzania, rozwoju społecznej inicjatywy rozzszerzania twórczego udziału różnych środowisk w socjalistycznym budownictwie — toczą się również w kołach związanych z nauką, oświatą i kulturą. Mówi o nich wiceprezes Rady Ministrów Wincenty Kraśko w wywiadzie udzielonym red. Juliuszowi Soleckiemu z Polskiej Agencji Prasowej.

— Jak można scharakteryzować treść i klimat tych dyskusji?

— Mijają zaledwie trzy tygodnie od czasu, kiedy Sejm powierzył mi stanowisko wiceprezesa Rady Ministrów. Jest to okres nazbyt krótki, aby można było mówić już szerzej i konkretniej o wielu problemach, jakie nurtują dziś środowiska naukowe i artystyczne. Stąd też najpilniejsze zadanie polegało na wstępnym sondażu, przeprowadzeniu konsultacji z szerokim gronem reprezentatywnych przedstawicieli środowisk naukowych i artystycznych, wysłuchaniu ich opinii i uwag o problemach i trudnościach z którymi się borykają.

Spotkań takich było sporo: z zarządnymi głównymi Związku Literatów Polskich, Związku Kompozytorów, SPATIF-u, z Prezydium Polskiej Akademii Nauk, Senatami Politechniki Warszawskiej, Sejnatem i gronem profesorów Uniwersytetu Warszawskiego, przewodniczącym komitetu, któremu powierzono opracowanie raportu na temat stanu oświaty, profesorem doktorem Janem Szczepańskim, z kierownikami resortów oświaty i szkolnictwa wyższego, Ministerstwem Kultury i Sztuki. Uczestniczyłem ponadto w Krakowie w seminarium na którym reprezentowane były wszystkie ośrodki Związku Nauczycielstwa Polskiego. Brałem udział w zebraniach partyjnych kilku środowisk.

Tego typu konsultacje i spotkania odbywać się będą również w terminach późniejszych. Cenię bardzo wysoko uzyskane opinie i uwagi. Cechowała je głęboka troska o dalszy, harmonijny rozwój nauki i sztuki, o najbardziej racjonalny udział naukowców, pisarzy i artystów w powiększaniu dobrobytu gospodarczego i kulturalnego naszego kraju, umacnianiu naszej pozycji w świecie.

Ze wszystkich dotychczasowych spotkań i konsultacji wyniosłem przekonanie, że nasi uczeni i artyści gotowi są odpowiedzieć wmożonym wysiłkiem twórczym na zaufanie okazane im w wystąpieniach kierownictwa partii i rządu. Środowiska twórcze — naukowe i artystyczne żywią przekonanie, że w nowej atmosferze, sprzyjającej wszelkiej obywatelskiej, konstruktywnej działalności łatwiej będzie można rozwiązywać istotne problemy dalszego rozwoju nauki i sztuki polskiej, łatwiej przeciwstawiać się wszystkiemu, co mogłoby ten rozwój hamować lub zakłócać.

Nasi uczeni i artyści — i takie wrażenie odniosłem z ostatnich rozmów — wiedzą doskonale, że Polska ma nie tylko przyjaźni, ale i wrogów, fałszywych doradców, którym nie chodzi o dobro naszego kraju lecz odwrotnie — o hamowanie naszego rozwoju, zakłócenia obecnego ożywczego procesu, o kierowanie naszej gospodarki i kultury na tory sprzeczne z socjalistycznymi założeniami i celami. Dlatego szczególnie cenne jest w postawie uczonych artystów poczucie rzeczywistości, obywatelskiej odpowiedzialności, świadomości, że obecny trudny okres wymaga dużej aktywności, ale aktywności rozsądnej, znaczonej nie gromkimi słowami, deklaracjami i stawianiem nierealnych postulatów, lecz dokumentowaną twórczą pracą, konstruktywnym wkładem do socjalistycznego rozwoju ojczyzny.

— Wydaje się, że wyrazem tego typu aktywności mogą być między innymi prace podjęte przez Stowarzyszenie Polskich Artystów Teatru i Filmu?

— Oczywiście, SPATIF, który z własnej inicjatywy podjął szerokie prace nad zbadaniem stanu teatrów w Polsce i wypracowaniem najlepszego modelu sceny, odpowiadającej zapotrzebowaniu społecznemu i roli, jaką ma ona do spełnienia w warunkach szybko rozwijających się środków masowego przekazu — zwłaszcza filmu i telewizji — może być jednym z przykładów wychodzenia naprzeciw aktualnym problemom, konkretną formą przejmowania współodpowiedzialności przez ludzi sztuki i za rozwój danej dziedziny życia społecznego.

Wyszliśmy od przykładu zacerpnętego z pracy twórczych środowisk artystycznych. Z taką samą gotowością spotykamy się w innych środowiskach, m. in. wśród pracowników nauki i oświaty, którzy z zadowoleniem powitali powołanie — na zlecenie Biura Politycznego KC PZPR — komitetu ekspertów dla opracowania raportu o stanie oświaty w Polsce, widząc w tym wyraz troski o stworzenie warunków dla prawidłowego i wszechstronnego rozwoju nauki. Komitet ten podjął już swe prace.

Jego głównym zadaniem jest przeprowadzenie oceny funkcjonalności obecnego systemu oświaty w sferze organizacyjnej dydaktycznej i wychowawczej, przeprowadzenie oceny efektywności działania instytucji oświatowych w ramach naszego społeczeństwa. Punktem wyjścia do prac tego komitetu, w skład którego wchodzi eksperci różnych specjalności, są materiały i analizy systemu oświaty, będące wynikiem badań przeprowadzonych już wcześniej przez placówki naukowe. Badania te wsparte zostaną, oczywiście, przez dodatkowe studia, które w sumie winny dać wszechstronną ocenę aktualnego stanu systemu oświatowego w naszym kraju i pozwoli na opracowanie projektów nowych rozwiązań w kwestiach, dotyczących dalszego rozwoju systemu kształcenia oraz pozycji i warunków pracy nauczycieli.

Warto dodać że wszelkie ewentualne zmiany w dotychczasowym modelu będą konsultowane uprzednio nie tylko ze środowiskami naukowymi i nauczycielskimi, lecz również z młodzieżą, jej organizacjami.

— Jeśli już jesteśmy przy sprawach młodzieży: wiemy, że podejmowane są kroki, mające na celu poprawę warunków dydaktycznych i socjalno-bytowych młodzieży studenckiej?

— Tak jest. Kroki takie rozpatrywane są już przez kierownictwo partii i rządu, zarówno, jeśli chodzi o rozwój bazy lokalowej, jak też dziedzinę opieki socjalnej nad młodą kadrą naukową i młodzieżą studencką.

Mam tu na myśli m. in. poprawę warunków w domach akademickich, stołówkach itp. Należy podkreślić, iż niezależnie od pewnych decyzji, które podejmowane będą przez rząd, istnieją — co potwierdzają głosy na spotkaniach — niewykorzystane jeszcze w pełni możliwości inicjatywy terenowej. Wiele spraw może i powinno być załatwionych w ramach istniejących możliwości, często bez dodatkowych nakładów i inwestycji. Przykładem tego rodzaju może być projekt powołania komisji, która bada lokalne możliwości poprawy warunków w kilku warszawskich uczelniach, między innymi w Politechnice, Uniwersytecie oraz SGPiS.

Są to — jak widać — obszary rozległe, sprawy trudne, nie zawsze możliwe do natychmiastowej realizacji. Jestem jednak głęboko przekonany, że dzięki odpowiedniemu klimatowi, jaki dla spraw rozwoju nauki, twórczości artystycznej i wychowania młodzieży stworzyły uchwały VIII Plenum KC PZPR, dzięki pomocy i współdziałaniu wszystkich zainteresowanych środowisk oraz instancji organizacji partyjnych można będzie te problemy lepiej i skuteczniej rozwiązywać. Dla dobra kultury polskiej i dalszego, dynamicznego rozwoju naszego kraju.

Niedawno zakończyła się prowadzona na łamach „GŁOSU” dyskusja-ankieta pn. „Młodzi patrioci”. Wypowiedzi napłynęło około 200, przy czym prawie wszystkie zawierały stwierdzenia, że być polskim patriotą znaczy dzisiaj wórowo wywiązywać się z obowiązków; im lepiej będziemy bowiem pracowali — tym dostatejniej będziemy żyć, tym większy będzie potencjał gospodarczy naszej ojczyzny i tym znacniejsza jej rola w świecie.

Właśnie ta prawda stanowi punkt wyjściowy naszej nowej dyskusji pt. „PRACA — ALE JAKA?”. Pytanie, rzecz można, retoryczne. Wszak wiemy, że powinna być jak najlepsza. Ale przecież nie zawsze taka jest. Dlaczego? Co decyduje o tym, że niektórzy spośród nas są znakomitymi pracownikami, inni — przeciętnymi, a jeszcze inni — złymi. Jakże czynniki sprzyjają kształtowaniu się twórczej postawy zawodowej, a jakie demobilizują pracownika? Oto pytania — dotyczące

NASZA NOWA DYSKUSJA

jakości pracy — na które chcielibyśmy uzyskać odpowiedzi w toku naszej nowej dyskusji. Serdecznie zapraszamy do niej wszystkich Czytelników. Szczególnie jednak tych, którzy niegdyś wypowiadali się na wskazane tematy w opar-

ciu o własne doświadczenia. Oczekujemy zarówno rozważań teoretycznych jak i faktów z życia wziętych — przedstawienia na ile konkretnego przedsiębiorstwa, fabryki, instytucji, urzędu — tego wszystkiego co sprzyja dobrej robocie i tego, co ją utrudnia, a w związku z tym sprzecywnia, jakie należałoby wprowadzić ulepszenia i usprawnienia. Oczywiście, nie każda wypowiedź musi poruszać wszystkie te zagadnienia; wybór jednego lub

kilku z tych zagadnień pozostawiamy uznaniu uczestników dyskusji. Najlepsze wypowiedzi — w całości lub częściowo — będą publikowane w „Głosie”.

Jak zwykle w tego rodzaju kampaniach dyskusyjnych — publicystycznych usta-

maszynopisu (albo czytelnego rękopisu) należy kierować pod adresem: redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, Poznań 2, ul. Grunwaldzka 19, z dopiskiem na kopercie: „PRACA — ALE JAKA?” do 30 kwietnia 1971 r. Liczymy, rzecz jasna, na wcześniejsze wypowiedzi, nadsyłając je zaraz!

W naszej nowej dyskusji pragniemy omówić kompleks takich zagadnień, jak m. in. osobiste zaangażowanie, talent, kwalifikacje, polityka kadrowa, stosunki międzyludzkie, bezpieczeństwo i higiena pracy, organizacja pracy, formy zarządzania — ukazując współzależność między tymi czynnikami a jakością i wydajnością pracy. Pewne problemy, właśnie z tej sfery zjawisk, chcemy zasygnalizować w cyklu artykułów, (cykl ten rozpoczynamy poniższą publikacją), które stanowią będą swego rodzaju zagajenie dyskusji „PRACA — ALE JAKA?”.

Wypowiedzi, w objętości nie przekraczającej 3 stron

PRACA - ale jaka?

Wypowiedzi, w objętości nie przekraczającej 3 stron

Wypowiedzi, w objętości nie przekraczającej 3 stron

OBOWIĄZEK PATRIOTYCZNY

Bardzo długo stałymi rekwizytami polskiego patrioty były karabela, lanca, karabin, a nie pułk, młot, suwak logarytmiczny. Michał Drzymała, Hipolit Cegielski i dr Karol Marcinkowski, którzy przeszli do historii jako patrioci, choć powstrzymywali napór germański nie przy pomocy oręża — to tylko wyjątki potwierdzające zasadę, że w tamtych czasach być patriotą znaczyło walczyć zbrojnie. Liczne przykłady porwijającego bohaterstwa w obronie ojczyzny, dla której nie szczędzono krwi, sprawiły, że w świadomości narodowej utrwalił się i nawet przetrwał do dziś model patrioty-bojownika.

Nie można jednak żyć przeszłością. Chcemy przez to powiedzieć, że należy się chlubić wczoraj bezprzekładną historią naszych walk wyzwoleniczych i przekazywać ją młodym pokoleniom, a jednocześnie utrzymywać prawdę o potrzebie upowszechniania tych cech patriotyzmu, które wyrażają się w pracy. Żyjemy bowiem w świecie, w którym rywalizacja w coraz większym stopniu rozgrywa się w sferze ekonomii i techniki. Naród, który nie chce być w tym wyścigu zdystansowany musi w pełni wykorzystywać wszystkie potencjalne możliwości tkwiące w jego zasobach naturalnych i ludzkich.

Ten wymóg współczesności determinuje aktualną treść i aktualny zakres pojęcia „patriotyzm”. Dawał temu wyraz uczestnicy naszej poprzedniej dyskusji pn. „Młodzi patrioci”. Oto fragment jednej z wypowiedzi:

„Patriotyzm współczesny nie wymaga walki z bronią w reku i umierania lecz konkretnego czynu przy warsztacie pracy, w polu, w ławie szkolnej”.

Inny dyskutant stwierdził:

„Dla mnie patriotą jest rolnik pracujący wzorowo w zakładzie pracy, inżynier projektujący nową aparaturę, czy wreszcie student zdający wszystkie egzaminy w terminie”.

Z pewnością ludzie ci zasługują na miano współczesnych patriotów. Tworzą przecież nowe wartości, zwiększając w ten sposób szanse budowy silnej i dostatejnej Polski, dzięki tym właśnie cechom licząc się w świecie. Oczywiście jest zatem i to, że antypatriotyczne i aspołeczne jest postępowanie ludzi uchylających się od pracy lub też wykonujących ją byle jak — w myśl zasad: „śmierć frajerom” i „czy pracuje się czy leży”.

Przypomnijmy fragment przemówienia Edwarda Gierka na VIII Plenum KC PZPR: „W całej działalności wychowawczej, jak też w ogóle w stosunkach społecznych, powinniśmy zwracać szczególną uwagę na znaczenie i godność pracy. Praca, a nie słowa, choćby najpiękniejsze, jest centralnym kryterium wartości każdego człowieka, jego patriotyzmu, jego zaangażowania w socjalistyczne budownictwo. Twórzmy klimat najwyższego szacunku dla rzetelnej pracy, dla dobrej roboty!”

Mówiliśmy już, że wzorowe wykonywanie pracy i współczesny patriotyzm to pojęcia ściśle z sobą związane. Dlatego też proponując naszym czytelnikom nową dyskusję — o jakości pracy — uznaliśmy za nieodzowne nawiązać do poprzedniej wymiany poglądów na temat patriotyzmu. Z kolei warto jednak spojrzeć na dobre wykonywaną pracę w aspekcie tego co daje ona jednostce, a raczej co powinna jej dawać. W sferze tych zagadnień poczesne miejsce zajmuje zapłata za pracę jako źródło zaspokajania potrzeb

materiałnych i duchowych pracownika i jego rodziny. Jednakże sama wysokość wynagrodzenia — co najzdzie chyba wyraz w naszej dyskusji — nie przez wszystkich jest traktowana jako jedyny wyznacznik zadowolenia z dobrze wykonywanej pracy. Wielu z nas jest przecież unsatisfakcjonowanych ze swojej działalności zawodowej, bo zbiega się ona z osobistymi zainteresowaniami, rozwija osobowość, zaspokaja aspiracje życiowe, dostarcza satysfakcji, pozwala czuć się przydatnym społeczeństwu i ojczyźnie. To wszystko wywołuje poczucie sensowności i celowości istnienia. Tak więc zadowolenie z życia w ogóle, w dużym stopniu zależy od zadowolenia z pracy.

Nierzadko unsatisfakcjonowanie działalnością zawodową to wynik przede wszystkim twórczej, zaangażowanej postawy pracownika. Jego zapał, ofiarność, inwencja, odpowiedzialność i inne tego rodzaju walory, w połączeniu z właściwymi kwalifikacjami zawodowymi, często gwarantują na leżyta efektywność pracy. Ludzie tego pokroju potrafia bardzo dobrze wywiązywać się ze swych obowiązków nawet w warunkach organizacyjno-materiałnych niesprzyjających rzetelnej robocie, kiedy łatwo o powstanie zahamowań i barier psychicznych.

Pracownik zaangażowany nie będzie bowiem z miejsca kapitulować przed trudnościami, lecz dołoży wszelkich starań, by bezpośrednią ingerencją lub za pośrednictwem organizacji partyjnej czy związkowej wyeliminować złe zjawiska i praktyki niesprzyjające dobrej robocie. Sądymy, że uczestnicy naszej dyskusji rozwiną ten nurt rozważań w oparciu o konkretne przykłady, dowodzące jak wiele zależy od czynników ideowo-moralnych.

Warto to podkreślać szczególnie teraz, kiedy oczekują nasze społeczeństwo trudne zadania we wszystkich dziedzinach życia, a jednocześnie powstał klimat sprzyjający realizacji tych zadań. Z trybuny VIII Plenum KC padły słowa: „Pracy i zasług dla ojczyzny nie dzielimy i dzielić nie będziemy według przynależności partyjnej czy organizacyjnej, według tego czy ktoś jest wieźrzący czy niewieźrzący (...). Konieczny jest powszechny udział obywateli, całego społeczeństwa w życiu kraju, w rozwiązywaniu stojących przed nim problemów. Na ten udział liczymy...”

Podkreślając wagę społecznego zaangażowania, nie chcielibyśmy pomniejszać roli czynników zewnętrznych (surowce, maszyny, struktury organizacyjne itp.) w procesie pracy. Zresztą mowa była o potrzebie likwidowania złych zjawisk w tej dziedzinie. Ich szkodliwość polega bowiem na tym, że wkład pracy nie jest proporcjonalny do jej efektów, że efekty te wymagają nadmiernej ilości energii i czasu. Pracownik o słabszej odporności, który wmożonym wysiłkiem pokonuje tego rodzaju przeszkody, powstałe zazwyczaj w wyniku bezwładu czyjegoś działania, może ulec zniechęceniu. Sprzyja to kształtowaniu biernych postaw, pracy na pół lub ćwierć obrotach, utrwalaniu się złych nawyków, które trudno wykorzenić tylko przy pomocy środków mobilizacji psychicznej. Sprawdzona to bowiem w praktyce reguła, że ludzie pracują wydajniej, gdy widzą celowość swojego działania, gdy jest ono dobrze zorganizowane i gdy zapewnia uzyskanie sprawiedliwych zarobków.

MICHAŁ LUCZAK

W Poznaniu przed 31 laty

Polska flaga nad Polizeipraesidium

To było w marcu 1940 roku. Który z harcerzy wpadł na ten pomysł? Może drużyno „Pluta”? Może „Bena”? Może „Cielaj”? Najprawdopodobniej ten ostatni.

Zwinny, jak cyrkowiec, wysportowany chłopak, zatrudniony był aktualnie przy zakładaniu piorunochronów na urzędowych gmachach. A właśnie, w ostatnich dniach lutego firma, w której pracował kończyła roboty na dachu „Polizeipraesidium”, mieszczącym się w Collegium Medicum, przy ulicy Fredry.

Spotręgawczy harcerz doskonale zorientował się w zamarkach budynku. Zapamiętał najdogodniejsze przejścia i

przygotował plan, który jego koledy entuzjastycznie zaakceptowali. Postanowili zirytować Niemców i zadziwić Polaków. Pokazać okupantowi, że „jeszcze nie zginęła, póki my żyjemy”. A jednocześnie pokrzepić na duchu rodaków i wlać odrobinę otuchy w ich nękane rozpacz serca.

Pierwszego marca, „Bena” ku pił przy ul. św. Marcina (dziś: Armii Czerwonej), pojechał stalową kłódkę, która zresztą stanowiła jedyny ślad, po jakim Niemcy później usiłowali iść, aby wytopić winnych. Sprzedawca musiał im opisać kupującego, rysopis jednak mczna było zastosoować do tysięcy młodych ludzi, mieszkających w mieście i śledztwo upadło.

Następnego dnia po południu, harcerze przystąpili do działania. „Pluta” miał z ulicy obserwować przebieg akcji.

„Bena” i „Cielaj” wsunęli się do gmachu bocznym wejściem. Ostrożnie, przemysłając korytarzami, wydostali się na najwyższe piętro. Gdy „Cielaj” wspinał się po żelaznej drabinie na szczyt kopuły, jego towarzyszy zakładał kłódkę przy metalowych drzwiach, dzielących strych od niższych kondygnacji budynku. Jednocześnie nadsłuchiwał, czy ktoś się nie zbliża. Od czasu do czasu dochodził odgłos kroków wartowników, przemierzających opustoszałe już o tej porze korytarze.

„Bena” ukończył swoją ro-

botę i czekał. Nie widział drugiej, ale doskonale wiedział, co tamten czyni. Na dworze pano wał już półmrok, lecz strach go ogarniał na myśl, że ktoś z ulicy mógłby w tej chwili zobaczyć „Cielaja”. Wystarczyło, aby jakiś przechodzień stanął i zadarł głowę do góry, wystar czyło, aby ktoś krzyknął i pokazał palcem kopułę, zaalarmował Niemców... Wtedy koniec z nimi. Zamknęli, jak myszy w pułapce, nie zdołaliby umknąć.

Lekki gwizd z góry przerwał te rozważania. Znak, że „Cielaj” wykonał zadanie. Jeszcze chwila i oto kłódka zaciśnięta. Trochę czasu potrwa, nim ją szkopy otworzą!

Ostrożnie, tak, jak weszli, opuszczają niebezpieczny teren. Poszło nad podziw łatwo. Na ulicy nie się nie dzieje. Policjant dyżurujący przed gmachem, przechoźnie zdejmuje przed siebie, pojazdy suna tam i z powrotem wzdłuż jezdni.



Rolnictwo, to dość kapryśna dziedzina produkcji. Wprawdzie człowiek nauki czy już łagodzić skutki meteorologicznych wahań, ale nadal pozostaje bezsilny wobec natury, gdy ta zechce zesłać zbyt obfite opady lub suszę. W nowoczesnym rolnictwie problemu ewentualnych niedomagań nie można sprowadzać do wahań aury, bowiem składa się na nie wiele czynników, jednakże aura ma nie raz wpływ decydujący.

Wspominamy o tym, by rozpatrując sprawy wielkopolskie go rolnictwa w świetle programu działania wojewódzkiej organizacji partyjnej na lata 1969 — 1970 — mieć na uwadze różne czynniki, zarówno sprzyjające, jak i niesprzyjające człowiekowi w jego codziennym trudzie.

Do roku 1968 wieś nasza uzyskiwała dobre rezultaty produkcyjne. W wielu dziedzinach nawet osiągnięto wskaźniki przewidziane planem na rok 1970. Dużo wskazywało na to, że pięciolatka zamknięta zostanie wysokimi planami, dobrymi wynikami hodowli itp. Wartość produkcji globalnej rolnictwa w minionym pięcioleciu wzrosła o 8,2 procent, a więc zgodnie z założeniami. Przekroczono zadania docelowe w zakresie produkcji ziemniaków, buraków cukrowych i roślin oleistych. Zagospodarowano kilka dziesiętków hektarów gruntów PFZ, przekroczono zadania w dziedzinie kontraktacji, obejmującą 355 tys. ha zasiewów zbożowych (2-krotnie więcej niż w 1966 r.).

Globalnie przedstawiony wzrost produkcji wyjaśnia jednak niewiele, a w każdym razie nie jest reprezentatywny; rolnictwo natrafiało przecież na liczne trudności. Plony zbóż roku 1970 wyniosły 20,5 q z ha, zamiast planowanych 24 q. Musiało to ujemnie oddziaływać na dostawy ziarna, które rego skup ze zbiorów 1970 będzie niższy o około 300 tys. ton. Oznacza to jednocześnie ograniczenie zasobów paszowych.

Wprawdzie, w tym samym czasie wzrósł areał upraw zbóż wysoko wydajnych i pszenicy, ale nie mogło to mieć większego wpływu na plony ogółem, zwłaszcza, że wieś wielkopolska nie zrealizowała zamierzeń w stosowaniu nawozów mineralnych i wapna. Przyczyn te-

Próba bilansu

Nasze rolnictwo

go należy szukać w niesprawnych dostawach.

W produkcji zwierzęcej sytuacja układała się podobnie. W latach 1967 — 1968 dzięki pomyślnej sytuacji paszowej pogłowia bydła i trzody wzrosło, tworząc dobrą bazę wyjściową do dalszego wydatnego rozwoju hodowli. W ubiegłym roku jednak stado bydła liczyło o 12,7 tys., a trzody chlewnej o 90,9 tys. sztuk mniej niż w 1969 r. Spadek to dotkliwy, a podjęte liczne środki zaradcze, zmierzające do odbudowy stada, mogą dać rezultaty dopiero po pewnym czasie.

Nie udało się zapobiec w minionych dwóch latach spadkowi pogłowia zwierząt, lecz wiele zrobiono w dziedzinie poprawy jego jakości i zdrowotności. W szerokiej akcji zwalczania gruźlicy dokonano wymiany u rolników indywidualnych ponad 20 tys. sztuk bydła; zwalczano skutecznie brucelozę i inne niebezpieczne choroby. Jest to rezultat dobrej pracy stale wzmocnianej kadrowo służby rolniej, a także wzrastającej wiedzy fachowej rolników; liczba słuchaczy szkół — Przesposobienia Rolniczego i innych ośrodków szkolenia sięga corocznie 12.000 osób. Zostały też stworzone lepsze szanse dla zdobywania wykształcenia średniego dla młodych rolników.

W przeciwnieństwie do wspomnianych tu niepomyślnych wyników produkcyjnych, lepiej wypełnione zostały zadania w dziedzinie inwestycji. Dzięki temu poprawiły się sytuacja mieszkaniowa i warunki pracy w wielu wsiach. W minionych dwóch latach oddano do użytku (w gospodarstwach wielkotowarowych) 8.754 izby mieszkalne, choć zamierzenia mówiły tylko o 7 tys. izb. W budownictwie indywidualnym powstało natomiast 4.500 izb, a ponad 27 tys. budynków ze strzechami pokryto materiałami ognioodpornymi.

Chłopcy idą normalnym krokiem, choć dręczą ich dwa sprzeczne pragnienia: znaleźć się w tej chwili jak najdalej od ulicy Fredry, a jednocześnie... zostać tu, na miejscu. Stanać, podnieść oczy w górę i patrzeć. Napatrzyć się do syta, chłonąć ten, tak dawno nie widziany widok...

Dopiero gdy odeszli ileś tam kroków, obejrzel się. Jest! Powiewa! Najpiękniejsza na świecie, białoczerwona flaga znowu trzepocze nad dachami Poznania!

Sami ją tam zanieśli, zawiesili na maszcie, a teraz stoją, spoglądają i coś ścisną za gardło. Nie mogą oczu oderwać od jej widoku.

— Wiejcie, chłopaki — ostrze ga mijający ich „Pluta”.

Od 2 marca godziny 17 do następnego dnia 10-tej, polska flaga zdobiła gmach niemieckiej policji.

Podjeżdżając, że zawiesił ją ktoś z policji pomocniczej, tak

mi. Wiele zrobiono w dziedzinie melioracji, mechanizacji itp.

Lata 1969 — 1970 to jednocześnie okres dużego ożywienia społecznego. Przybyło naszej wsi 65 kółek rolniczych z 12 tysiącami członków, mamy 22 tysiące więcej kobiet w Kołach Gospodyń Wiejskich. Wzrosła też ranga samorządu chłopskiego, który zaczął zwracać baczniejszą uwagę na sposób załatwiania przez gminy.

Nie zagłębiając się nawet zbytnio w sprawy wsi dość łatwo dostrzec, że tam gdzie na realizację programu mieli bezpośredni wpływ wielkopolscy rolnicy, organizacje partyjne i społeczne — łatwiej było o dobre rezultaty. Tam prawie zawsze były pozytywne wyniki.

Dowodów zaangażowania, czynnych postaw zwalczających przeciwności i przeszkody w codziennej pracy było wiele. Temu zaangażowaniu nieraz zresztą dawali wyraz rolnicy na zebraniach partyjnych, zwłaszcza po VII i VIII Plenum KC PZPR, wskazując na możliwości podniesienia produkcji rolniej. Inspiratorem pracy partyjnej na wsi, która dynamizowała działania PZPR-owców, ZSL-owców i bezpartyjnych — były uchwały partii, zainteresowanie wojewódzkiej instancji partyjnej problemami wielkopolskiej wsi. W ubiegłych latach nieraz wracano do tych spraw na plenarnych posiedzeniach Komitetu Wojewódzkiego PZPR na zebraniach Biura do spraw Rolnych, podczas obrad Egzekutywy, czy Sekretariatu KW. Rozpatrywano różnorakie kwestie: produkcyjne, społeczne, oświatowe i polityczne.

Niezawodnie sprawy wsi będą także przedmiotem dyskusji zbliżającej się XII Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Poznaniu. Spodziewać się można dyskusji tym żywszej, że VIII Plenum i późniejsze postanowienia otworzyły przed rolnictwem nowe perspektywy.

Z. M.

MUZYKA

„Słowiki” i kameralistyka

Chór Chłopcy i Męski przy Filharmonii kolejny swój wieczór poświęcił wyłącznie muzyce polskiej. W pierwszej części program przewidywał utwory dawnych mistrzów, Mikołaja Zielenkowskiego i Bartłomieja Pękiela. Od 25 lat wiadomo, że „poznane słowiki” szczególnie pięknie interpretują muzykę klasyczną. Zastęga to naturalnie Stefana Stuligrosza, który bynajmniej nie tracąc stylu, znakomicie ożywia owe kompozycje indywidualną ekspresją i temperamentem. Mocą artystycznej intuicji stwarza dyrygent wizję czasów minionych. Zwłaszcza fragmenty dostojnej „Missa Pulcherima” Pękiela stały się jeszcze jednym świadectwem technicznego wirtuozyzmu zespołu i jego czystości brzmienia.

Część koncertu poświęconą nowszemu autorom rozpoczął Psalm 136 „Ojczyzna” Feliksa Nowowiejskiego, odtworzony z ma-

jestatycznym patosem. Przy dawno nie słyszanych organach auli UAM towarzyszył sprawnie Andrzej Tatarski. W brawurowym tempie zaśpiewały „słowiki”, popularny motet „Angeli” Tadeusza Szelińskiego (szkoda, że trochę zamazywała się tu dykcja). Następnie przyszła kolej na stylizację ludową. Ziemię kurpiowską reprezentował oczywiście Karol Szymanowski (3 pieśni). Folklor podhalański podano w opracowaniu na chór męski Bolesława Wallek-Walewskiego: nastrojowe „Gęsićki” — ze skrzypcami Waldemara Kurkowiaka i „Kierdele” — z efektownym solo mezzosopranowym Barbary Figas.

W Pałacu Działalności Słuchaliśmy koncertu kameralnego dwu pianetek, grających w rowym cyklu „Estrada Młodych”. Za powyższą inicjatywę należą się Filharmonii słowa bardzo szczerzego uznania. A więc absolwenci poznane szkół muzy-

cznych znają nareszcie sposobność wykazania się na szerszym forum swymi umiejętnościami. Bo często bywało, że nawet i po całkiem udanym dyplomie solista już przestawał koncertować, zwłaszcza gdy „wsiałka” w pedagogikę. W minionym tygodniu wystartowała Lucyna Klockiewicz, która od kilku lat zyskała już sobie opinię solidnej akompaniarki. Jednak tym razem występ nie wypadł najfortunniej. Wstępnym „Sonatom” Scarlattiego zabrakło wymaganej precyzji (czyżby trema?). „Intermezzi” Brahmsa były mało kontrastowane w wyrazie, podane jednostajnie w barwie i rozkładzie. Poprawiła wrażenie finałowa „Barbarka na oceanie” Ravela. Muzyka L. Klockiewiczówny chyba stać byłoby na więcej. Ciekawiej popisała się druga pianistka omawianej imprezy, Klaudyna Wietrzyńska, dysponująca lotną techniką w „Etiudach opus 8” Skriabina i energią rytmu w rzadko u nas wykonywanej „Sonacie” Beli Bartoka.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Na społeczny pożytek

Czynników składających się na sprawny ekonomicznie i efektywny proces wytwarzania jest wiele. Im dłuższa ich lista, tym łatwiej dowiedzieć, że ogniwo decydujące stanowi tu człowiek, jego zaangażowanie, świadomość, dyscyplina społeczna, wiedza, talent. Jest to prawda stara, powtarzana od lat, ale — jak świadczy o tym życie — zapomniana; w niedalekiej przyszłości nader często klucza do osiągnięć szukano wyłącznie w technice, technologii czy też skomplikowanych systemach ekonomicznych.

ZAINTERESOWANIE — WAŻNA SPRAWA

Wspominamy o tym, bowiem te właśnie przesłanki stały się źródłem inspiracji do ogłoszenia w końcu roku 1969 konkursu WIELKOPOLSKA GOSPODARNA. Urządziliśmy wtedy: GŁOS WIELKOPOLSKI, wspólnie z Poznańską Rozgłośnią PR, Wojewódzką Komisją Związków Zawodowych i Naczelną Organizacją Techniczną, że pragnąc włączyć się czynnie do realizacji uchwały V Zjazdu PZPR, powinniśmy podjąć akcję, której celem byłoby tworzenie warunków powszechnego zainteresowania ludzi pracy intensyfikacją gospodarki narodowej i jej wszechstronnego doskonalenia.

Konkursowi nadałmy formę współzawodnictwa między zakładowym o lepsze wyniki gospodarowania. Sformułowaliśmy kryteria, zarówno o charakterze ekonomicznym jak i społecznym. A więc, obok zadań: podniesienia wydajności pracy, poprawy efektywności wykorzystania majątku trwałego czy wprowadzenia do produkcji nowych, lepszych wyrobów i nowoczesniejszych technologii — postawiliśmy cele społeczne: doskonalenie warunków pracy i warunków bytowych załóg. Konkurs zachęcał do pracy lepszej, efektywniejszej, drogą unaczielenia pozycji ludzi w procesie produkcyjnym, wykazania ich roli w gospodarowaniu.

Inicjatywa nasza najwidoczniej odpowiadała aktualnym potrzebom, bo na ogłoszenie o rozpoczęciu konkursu wielkopolski przemysł zareagował niezwłocznie. W krótkim czasie mieliśmy deklaracje o przystąpieniu z 217 przedsiębiorstw (w tym: 134 z przemysłu

kluczowego, 51 — ze spółdzielczości i 29 — z przemysłu terenowego). To już był sukces.

NA ŁAMACH I ANTENIE

Jednocześnie rozwinęliśmy żywszą niż zwykle działalność na łamach GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO i na antenie radia. Łącznie z tej okazji opublikowaliśmy 117 pozycji publicystycznych, reporterskich i informacyjnych. Dziennikarze naszej gazety i radia odwiedzili wiele zakładów, przeprowadzili setki rozmów i wywiadów z robotnikami, inżynierami, aktywem partyjnym, starając się przedstawić szerokim rzeszom czytelników i radiosłuchaczy zarówno osiągnięcia załóg jak i liczne re-

WIELKO POLSKA GOSPODARNA

zerwy tkwiące w przemyśle. Skłanialiśmy do myślenia w gospodarskich kategoriach, wykazując, że postęp ma swoje źródła przede wszystkim w sprawnej i sumiennej pracy. Rozpowszechniając dobre przykłady, staraliśmy się budzić ludzką wyobraźnię i zachęcać do większej troski o sprawę fabryk, przemysłu, kraju.

Poszukiwaliśmy się m.in. przykładem STOMILA, który doceniwszy wartość surowców zreformował gospodarke materiałową w oparciu o system Elektronicznej Techniki Obliczeniowej (ETO); pokazaliśmy osiągnięcia organizacyjne Obronników Fabryk Mebli, kłopoty ale i dobre rezultaty usprawnień w Orzechowskich Zakładach Przemysłu Sklejek. Pisaliśmy o Gopłanie, Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych, Wiepofamie, Pleszewskiej Fabryce Obrabiarek, Cegielskim i wielu innych fabrykach, popularyzując przykłady dobrej roboty.

OKOŁO 150 PRZEDSIĘBIORSTW

31 grudnia 1970 roku zamknęliśmy konkurs WIELKOPOLSKA GOSPODARNA. Ankiety, stwierdzające rezultaty rocznych starań, otrzymaliśmy ze 146 przedsiębiorstw, w tym: 95 z przemysłu kluczowego, 22 z przemysłu terenowego i 29 ze spółdzielczości. Jak widać,

część uczestników ankiet takich nie przysłała, co świadczy, że nie czuli się na siłach stawiać do egzaminu gospodarności. Po prostu, nie wszystkim udało się sprostać konkursowym kryteriom, które nie były łatwe.

Meldunki są optymistyczne, pozwalające i nam, organizatorom — odczuć satysfakcję. Oto Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych donosi m.in. o obniżce kosztów produkcji o 1,62 procent, co należy uznać za osiągnięcie niemałe. Tam też wszystkie wytwarzane maszyny rolnicze zalicza się dzisiaj do grupy A nowoczesności. W ostrowskich Zakładach Automatyki Przemysłowej pokrycie wzrostu produkcji wzrostem wydajności pracy zwiększono z 71 do 95,4 procent, a obniżka kosztów osiągnęła 5,62 procent. Meldunek z Poznańskich Zakładów Elektrochemicznych (Alco) dowodzi, że dzięki nowej technologii produkcji akumulatorów zaoszczędzono w 1970 roku 372 tony ołowiu, a oszczędności materiałowe ogółem przedstawiają wartość 6 mln zł.

WKRÓTCE PODSUMOWANIE

Przytoczyliśmy tylko kilka przykładów, bo oceną wyników konkursu zajmie się wkrótce jury. Ono też zdecyduje, jak zostaną rozdzielone nagrody. Przypomnijmy: do podziału między wyróżniające się zespoły pracowników zwyczajnych zakładów jest ponad 200 tys. zł. Niezależnie od tego 500 tys. złotych rozdzielone zostanie między najlepsze zakłady na rozwój zaplecza socjalnego.

Spodziewamy się, że prace przygotowawcze zakończą się w marcu a w kwietniu nastąpi wręczenie nagród. Tym samym zamkniemy I cykl konkursowy. Współzawodnictwo o lepsze wyniki gospodarowania trwa nadal. Wkrótce podamy do wiadomości zmodyfikowane kryteria, które obowiązować będą w II cyklu, w roku 1971.

Nasz konkurs WIELKOPOLSKA GOSPODARNA, jego założenia programowe, w obecnej sytuacji gospodarczej, w świetle uchwały VIII Plenum KC PZPR — mogą stać się czynnikiem mobilizującym do dobrej pracy, na społeczny pożytek.

ZBIGNIEW MIKA

Z myślą o ludziach

Dokończenie ze str. 3

Kolejnym wielkim wydarzeniem były obrady Sejmu, które przypominały o randze i roli najwyższego organu władzy ludu. Kreśląc konkretny program na dziś i na jutro, Sejm zapowiedział sięgnięcie po różnego typu rezerwy. Z pozytywnym społecznym rezonansem spotkała się zapowiedź oszczędności w wydatkach na administrację i reprezentację. W tym samym nurcie mieszczą się decyzje w sprawie ograniczenia najwyższych zarobków, a także zapowiedziane kroki przeciwko „niebieskim ptakom”, przechwytyjącym część naszego z trudem wypracowanego dobra narodowego.

Logiczną konsekwencją dokonanych zmian we władzach partyjnych i państwowych była krytyczna ocena dotychcza-

sowego stylu działania związków zawodowych, dokonana przez ostatnie Plenum CRZZ.

Iwreszcie wprowadzona z dniem 1 marca obniżka cen artykułów żywnościowych do poziomu sprzed 13 grudnia ubiegłego roku. Było to możliwe zarówno dzięki bratniej pomocy Związku Radzieckiego, który nie pierwszy przecież raz podał nam pomocną dłoń w najtrudniejszych chwilach, jak i dzięki rosnącej aktywności produkcyjnej załóg pracowniczych oraz realnym perspektywom podniesienia stanu hodowli i upraw. Decyzja ta oznacza zwiększenie siły nabywczej ludności o dalsze 11 miliardów złotych. Razem więc na poprawę bytu społeczeństwa przeznaczono około 24 miliardy złotych.

Zapoczątkowany przez VII Plenum nowy styl oznacza działanie operatywne i otwarte, oparte na dążeniu do szerokiej współpracy nauki i praktyki w przygotowywaniu i podejmowaniu decyzji i zdobycia dla nich poparcia oraz współdziałania najszerszej opinii

społecznej. Taki jest sens nieustannych spotkań i rozmów i sekretarzy KC PZPR i innych przywódców partyjnych i państwowych z załogami i aktywnym politycznym społeczeństwem poszczególnych województw. Na drodze spotkań Edwarda Gierka znalazły się ostatnio również Poznań i Wielkopolska.

Dokonujący się w naszym kraju proces odnowy obejmuje wszystkie dziedziny życia społecznego, politycznego i gospodarczego. Dotyczy on spraw wielkich i małych. Ale proces ten nie postępuje samoczynnie. Rozpoczęła go i prowadzi partia, która — jak mówił Edward Gierek — „znalazła w sobie dość męstwa, by spojrzeć rzeczywistości w oczy i dość siły, by skierować kraj na drogę wyjścia z kryzysu”. Wszystko co uczyniono w tym czasie dowodzi, że jednemu kierownictwu partii i władzy ludowej z klasą robotniczą i najszerszymi kręgami społeczeństwa ma znowu treść żywą i nienaruszalną.

FELIKS BIŁOS

Zwycięstwo i mecz drugoligowców

W trzeciej kolejce spotkań o mistrzostwo II ligi z powodzeniem walczący reprezentanci okręgu poznańskiego.

W Bydgoszczy Zawisza zmierzył się z Sokolem Pila. Pojemny mecz zakończył się remisowo 10:10. W tabeli prowadzi Zawisza przed Gwardią Białostok i Górnikiem Wesoła po 5 pkt., Górnikiem Jastrzębie Zdrój — 4 pkt. i Sokolem — 3 pkt. Olimpia Poznań na własnym ringu pokonała zdekompletowany zespół ŁTS Gliwice 12:8. Stoczono za ledwie pięć walk, z których trzy zakończyły się przed czasem.

Kolejność w tabeli jest następująca: Mazur Elk, Stal Rzeszów, Olimpia Poznań i Górnik Radlin. Wszystkie zespoły mają po 4 pkt.

(x)

Sukces wielkopolskiego sportu

Grunwald mistrzem Polski

Zakończone w niedzielę rozgrywki I ligi piłki ręcznej mężczyzn, przyniosły duży sukces drużynie poznańskiego Grunwaldu, która zajęła ostatecznie pierwsze miejsce w tabeli zdobywając tym samym tytuł mistrza Polski na rok 1971.

Sukces ten cieszy tym bardziej, że przed rozpoczęciem rozgrywek wielkopolskich mało kto wierzył, iż Grunwald może sięgnąć po najwyższe trofeum. Okazało się jednak, że trener zespołu Aleksander Wiccanowski potrafił doskonale przygotować swój zespół do trudnych i ciężkich rozgrywek, w trakcie których cała drużyna grała z niezwykłą ambicją i zaciętością.

Piłkarze ręczni poznańskiego Grunwaldu swój sukces zawdzięczają przede wszystkim bardzo dobremu zgraniu zespołu i konsekwentnemu realizowaniu wszystkich

założeń taktycznych swojego trenera. W poznańskim zespole nie ma przecież zawodników o wspaniałych warunkach fizycznych, na których opierałaby się cała drużyna. Siła Grunwaldu leży w zespołowej grze popartej dobrym wyszkoleniem technicznym poszczególnych zawodników.

Serdecznie gratulujemy piłkarzom ręcznym Grunwaldu wielkiego sukcesu, wyrażając jednocześnie nadzieję, że w następnych latach z równie pomyślnym skutkiem będą oni występowali na boisku.

A oto ostateczna tabela mistrzostw.

1. Grunwald Poznań	18 41 448-313
2. Śląsk Wrocław	18 38 468-389
3. Anilana Łódź	18 29 461-446
4. Stal Mielec	18 28 467-471
5. Spójnia Gdańsk	18 26 442-461
6. Wybrzeże Gdańsk	18 26 430-448
7. Pogoń Zabrze	18 26 481-466
8. Gwardia Opole	28 10 487-590

SPOTKANIE W DW LOTNICZYCH

Z okazji zdobycia mistrzostwa Polski przez zespół piłkarzy ręcznych poznańskiego Grunwaldu, odbyło się w Dowództwie Wojsk Lotniczych spotkanie zawodników, trenerów i działaczy sekcji, na które przybyli dowódca wojsk lotniczych gen. dyw. pil. Jan Raczkowski, gen. bryg. Marian Zieliński oraz gen. bryg. Józef Cwetsch. Gen. dyw. pil. J. Raczkowski w serdecznych słowach pogratulował zawodnikom i trenerowi A. Wiccanowskiemu zdobycia zaszczytne go tytułu mistrza Polski, życząc jednocześnie, aby tak wysoka forma piłkarze ręczni utrzymali również podczas przyszłorocznych rozgrywek mistrzowskich i spotkań w ramach Pucharu Europy.

Głos zabrał również trener A. Wiccanowski, który w imieniu całego zespołu podziękował za pomoc i opiekę oraz zapewnił, że piłkarze zrobią wszystko, aby jak najlepiej zaprezentować się w następnym sezonie. (s)

W naszym obiektywie



Tak padła jedyna bramka zdobyta przez piłkarzy Warty w meczu z Pogonią. Był to rzut karny. Fot. — K. Przychodźki

W halach i na stadionach

Piłkarze poznańskiej Warty zainaugurowali sezon meczem towarzyskim z I-ligową Pogonią Szczecin zakończonym zwycięstwem I-ligowego zespołu ze Szczecina 3:1.

VI międzynarodowy turniej florecistów — juniorek w Łaziskach wygrała Kisel (Węgry). Na szóstym miejscu znalazła się Lech na Warty Poznań.

Na stadionie Łódzkiego Klubu Sportowego rozegrano biegi prze-

łajowe. Zwycięzcą głównego biegu na dystansie 12 km. został Łęgowski z Legii Warszawa. Na szóstym miejscu uplasował się Zieliński z Energetyka Poznań.

W Olsztynie zakończył się międzynarodowy rajd mazurski, będący równocześnie pierwszą eliminacją mistrzostw Polski. Startowało 61 załóg. W klasie powyżej 1500 cm. pierwsze miejsce zajęli Adam Smorawiński — Zbigniew Staszynski (Automobilklub Wielkopolski). W klasyfikacji generalnej poznańska para zajęła trzecie miejsce.

W Rzeszowie zakończył się trzydniowy turniej eliminacyjny do indywidualnej ligi zapasniczej w stylu wolnym. Dziesięciu najlepszych zawodników z każdej kategorii wagowej będzie startowało w trzech następujących turniejach. Zespół Grunwaldu Poznań w punktacji klubowej zajął drugie miejsce za Stalą Rzeszów.

Duży sukces odniosły nasze ping-pongistki, startujące w międzynarodowym turnieju w Sofii. Noworyta i Calińska zajęły pierwsze miejsce w grze podwójnej pań, zwyciężając w finale Bułgare 3:0.

Slask — Wisla	70:86; 78:64
Lech — Polonia	82:72; 83:75
1. Wybrzeże	30 54 2611-2276
2. Wisla	30 53 2503-2227
3. Slask	30 50 2463-2234
4. AZS W-wa	30 48 2322-2246
5. Lech	30 46 2316-2236
6. Polonia	30 46 2398-2348
7. Lublinianka	30 44 2224-2282
8. Legia	30 42 2504-2514
9. Górnik	30 37 2394-2790
10. Spolek	30 26 2056-2697

I LIGA MĘSKA

AZS W-wa — Wybrzeże 79:80; 79:89

Lublinianka — Spolek 84:69; 75:68

Górnik — Legia 75:86; 85:65

Remis polskich hokeistów

W niedzielę, na odbywających się w Szwajcarii hokejowych mistrzostwach świata grupy „B”, odbyły się cztery mecze. W spotkaniu rozegranym po południu, Japonia wygrała z Austrią 6:2 (2:0, 2:0, 2:0). Polska zremisowała po niezwykle dramatycznym meczu ze Szwajcarią 4:4 (0:2, 3:1, 1:1). Bramki dla polskiego zespołu zdobyli: Miracz w 21 min., Chowaniec w 23 i 36 oraz Tokarz w 57 min.

Był to w dotychczasowej historii turnieju grupy „B” najciekawszy i stojący na najwyższym poziomie mecz.

W pozostałych dwóch spotkaniach rozegranych wieczorem padły wyniki: NRD — Jugosławia 5:3 (2:1, 1:1, 2:1), Norwegia — Włochy 7:2 (2:1, 3:1, 2:0).

1. Polska	3 5:1 17-10
2. Szwajcaria	3 5:1 11-7
3. Norwegia	3 4:2 15-8
4. NRD	3 4:2 18-14
5. Japonia	3 3:3 14-15
6. Jugosławia	3 2:4 9-12
7. Włochy	3 1:5 8-17
8. Austria	3 0:6 4-13

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A 9 III 1971 Nr 57 (8410)

SPÓŁDZIELNIA PRACY LEKARSKO-SPECJALISTYCZNA W POZNANIU

podaje wszystkim zainteresowanym do wiadomości, że z powodu zamknięcia ulicy Kantaka na całej długości placu budowy —
WEJŚCIE DO SPÓŁDZIELCZEJ PRZYCHODNI LEKARSKO - KOSMETYCZNEJ CZYNNE JEST TYLKO OD STRONY UL. CZERWONEJ ARMII 52/56 — II piętro.

W PRZYCHODNI PRZYJMUJĄ LEKARZE SPECJALIŚCI Z ZAKRESU:

chirurgii, interny, okulistyki, neurologii, dermatologii, laryngologii. — Wizyty domowe. — EKG również w domu pacjenta. — Zabiegi pielęgniarstwa. Kosmetyka lecznicza i upiększająca.

Informacje — telefon 612-11, wewn. 139.

M1070

Praca Nauka

Potrzebni uczeń, czeladnik na pół etatu. Piekaria, Poznań, Mylna 15. 1026g

Inżynier ogrodnik z praktyką poprowadzi ogrodnictwo szklarniowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4970g.

Mężczyznę, kobietę przyjmie gospodarstwo rolne. Zgłoszenia: Wosik, Dolna Włda 22. 488g

Małżeństwo do wszelkich prac w gospodarstwie rolnym potrzebne, mieszkanie zapewnione, wynagrodzenie do uzgodnienia. Zygmun Urban, Wilkowice, pow. Leszno. 1167p

Starsza, samotna rencistka zajmie się gospodarstwem domowym osób pracujących, samotnych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1178p.

Przyjmę dozorstwo, warunki mieszkalne Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4969g.

Pracownik z koniem i wozem, przyjmie pracę w obwodzie zamkniętym, lub pracę polową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49720g.

Przyjmę pracownika w gospodarstwie rolnym. — Sylwester Wojciechowski, Witkowski 6, poczta Racot, pow. Kościan. 49797g

Lekarka poszukuje pomocy do 3-letniej dziewczynki. Tomaszewska — Warszawa, Marchlewskie go 72 — 17. K1332

Potrzebna dochodząca opiekunka do dziecka. Poznań, Rynek Łazarski 12 m. 18. 49794g

Ucznia do nauki tapicerstwa — przyjmie warsztat Tapicerski, Piekary 8 tel. 590-40. 49823g

Technik budowlany przyjmie administrację domów mieszkalnych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49912g.

Przyjmę zaraz mężczyźni lub małżeństwo do pracy w gospodarstwie. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49922g.

Emerytka zaopiekuje się starszą chorą osobą. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Bydgoszcz, Pomorska 1 „nr 48”. K1067

Pani lat 24, podejmie prace. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49709g.

Krawcowa z maszyną — przyjmie pracę do domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49859g.

Potrzebny robotnik na gospodarstwo. Sterczyński, Ruskowo, pow. Środa. 49893g

Przyjmę dozorstwo, lub mycie schodów, okolica Włda. Poznań, Kwiatowa 6 m. 3. 49901g

Profesor liceum udzieli lekcji matematyki, fizyki chemii, rosyjskiego. Telefon 67-25-02. 555g

Zespół doświadczonych pedagogów przygotowuje uczniów do egzaminów (klasa VIII i maturyści). Zamięscow — lekcje 50 botaniki, niedzielne. Zgłoszenia: godz. 17-19, Łam pego 6 m. 9. 22g

Wpisy na kursy zaoczne (korespondencyjne) kreślone budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, kosztorysowania — przyjmuję, szczegółowych informacji pisemnych u dziela „Wiedza” Kraków, Westerplatte 11. K1202

Niemieckiego języka uczyć nową metodą na korzystnych warunkach. Lubbeckiego 10, Grunwald — róg Ryckerskiej. 49889g

Kupno Sprzedaż

Okazyjnie kupię elektryczną wiertarkę dentystyczną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1431g.

Kupię każdą ilość taśmy sprężynowej, termicznej ulepszonej, grubości 0,35 mm, szerokości od 5 mm wzwyż. Warsztat, Wódna 21. tel. 568-35. 1151g

Cegłę kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49717g.

Radio Błupunk (klawiszowe), kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49955g.

Kupię magiel. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49896g.

Siatki parkanowe na klatki i siła polecam. Armil Czerwonej 23. 47680g

Sprzedam łożka od sypialni. Nowowiejskiego 6 m. 6, podwórko, lewa oficyna. 49886g

Sprzedam szafę dwudrzwiową, fotele, fikus, lampę. Poznań, Kwiatowa 4 m. 3. 49935g

Sprzedam silnik elektryczny 3 KM. Wroniecka 16 — warsztat. 49941g

Sprzedam do centralnego ogrzewania przystawkę do pieca na ropę — nowa. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 49946g.

Sprzedam dźwigary (tragary), cena wolnorynkowa, 3x7,5 m. Poznań, Albańska 36. 49963g

Sprzedam motocykl z kołami, marki K 750, produkcji ZSRR, 1964 r., stan idealny. Kazimierz Kuciński, Poznań, Marcinkowskiego 16 m. 20. 49965g

Betoniarńia — Poznań, Kamienicka 7 — przyjmuję zamówienia na pustaki, na rok bieżący, telefon 671-321. 49982g

Maszynę do szycia krawiecką, dobrą — sprzedam. Chłapowskiego 3 m. 3. 49986g

Sprzedam ciągnik Zetor-Major 2011, po kapitalnym remoncie. Władysław Piekut, Jankini powiat Sławno, woj. koszaliński. K1107

Sprzedam młocarnicę czy szczepą wążką MZ C-4A (MZ-4A) oraz ciągnik C-45, stan dobry. Józef Rosa Dobieżyński, poczta Buk, pow. Nowy Tomyśl, stacja kolejowa Buk, 2 km. 49992g

Sprzedam szafę trzydrzwiową jasną. Sadowa 35 m. 1. 50000g

Sprzedam szlifarkę do płaszczyzn, względnie przyjmie pracę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49836g.

Pianino koncertowe — sprzedam lub zamienię na samochód osobowy małolitrażowy, używany. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 49853g.

Sprzedam większą ilość drzewa krokwiowego oraz tartaczego, stacja kolejowa w miejsc. Kazimierz Bąszyński, Murzynowo, pow. Gorzów Wlkp. 49891g

Pudel miniatura młoda suczka rodowodowa, klatki kanarków — sprzedam. Wojska Polskiego 55 m. 1. 49886g

SREBR0 — ZŁOM

KUPUJĄ SKLEPY „Ars Christiana”
♦ Poznań, ul. Wrocławska nr 10
♦ Kalisz, ul. Kanonicka nr 1
♦ Gniezno, ul. Młodej Gwardii 1
♦ Kościan, Rynek nr 19
♦ Pila, ul. M. Buczka 40. K1004

Maszynę do wyrobów ubiwa domowego. Frobana, Kościelna 6, w podwórzu. 49637g

Ogródek działkowy, Grunwald — odstąpię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49669g.

Tokarnie, przelot wrzeciona 53 mm, produkcja 1960 r., długość toczenia 1,5 m — sprzedam. Szczecin, Wielkopolska 41/6. K1531

Sprzedam wózek dziecięcy, stan idealny, cena 1.200 zł. Osiedle Piastowskie 98 m. 81. 49680g

Sprzedam suknie ślubne i koronki. Wrocław 14 m. 3, godz. 17-19. 49700g

Sprzedam ogródek działkowy przy Reymonta. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 49710g.

Zgrzewarkę do folii igelitowej sprzedam, stan bardzo dobry. Poznań, ul. Racjonalizatorów 8 m. 5. 49715g

Sprzedam gokart. Tel. 670-186. 49732g

Sprzedam piec do c. o. Camino i rower młodzieżowy — tanio. Ul. Wino-grady 72 a. 49730g

Tanio sprzedam komplet mebli stołowych, bibliotekę i 3-drzwiową jasną szafę. Poznań, Lodowa 12 m. 10. Oglądać po godz. 16. 49760g

Chipendalle jadalnie, kanape, fotele, sypialnię i inne stylowe meble — sprzedam. Telefon 630-92. 49758g

Sprzedam pianino czarne z płytą metalową marki Neumann. Osiedle Piastowskie 46 m. 5. 49772g

Sprzedam sypialnię Ludwik XIV, szafę, łóżko, toaletkę, bielizniarkę, stół. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49771g.

Sprzedam wózek w dobrym stanie. Wojska Polskiego 68 m. 26, bl. 1. 49804g

Sprzedam dachówkę kartonową szklaną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49790g.

Tanio sprzedam pianino marki Eke, pokój stołowy, debowy, zegar stojący. Chłapowskiego 1 m. 5, godz. 17-18. 49811g

Sprzedam fortepian ginekologiczny oraz narzędzia. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 49817g.

Okazyjnie sprzedam pianino. Oglądać po godz. 18. Poznań, ul. Karmelicka 1 m. 19. 49821g

Sprzedam dobre pianino. Poznań, ul. Rybaki 20 m. 4, od godz. 17. 49831g

Sprzedam 2 kg czosnku. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49863g.

Sprzedam Ursus C-325. Paweł Walińska, Śródką. pow. Środa, stacja kolejowa Kórnik. 49904g

TADEUSZ KRASZEWSKI

skradziony GWÓZDZ

Dębowski wziął ze stołu białą kopertę. Zdecydowanym ruchem zerwał ją. Na stół wysypało się kilka fotografii, jakiegoś papieru i dokumenty. Przerzucił je niedbale, spodziewając się, że nie znajdzie już w nich żadnej niespodzianki.

Podał jedną z fotografii Nowickiemu: — Poznajecie swojego przyjaciela? Zdjęcie przedstawiało SS-mana w pełnym galowym mundurze, z wszystkimi dystynkcjami i odznaczeniami.

Na innych pocztówkach znajdowały się zdjęcia grupowe, a w każdej z tych grup: gestapowców, żandarmów, esesmanów można było odnaleźć tego samego blondasa z wypukłymi, rybnymi oczami.

— A tu go poznajecie? Porucznik trzymał w reku legitymacyjną książeczkę, opatrzoną fotografią tego samego osobnika, ale opiewającą na nazwisko Karl Rutke.

— Teraz już wiemy, kto to jest i jak się nazywa ten wasz ślusarz, pocztowy Karol Rutka! Ładny ptaszek! Pobieźcie już kończyć rewizję!

— No, na razie wystarczy! Zapisaliście, sierżancie, wszystko, co zabieramy ze sobą? Fani podpisze ten protokół. Nie odamy już pani klucza. Mieszkanie opieczemy...

— A jakby... — Co jakby? — Jakby wrócił pan Rutke i chciał wejść do mieszkania? — Niech się pani nie obawia — nie wróci! A gdyby jednak wrócił, to mu pani powie, że mieszkanie jest pod opieką mi-

licji i da pani co przedrzeć znać na posterunek. Przybiegniemy zaraz z kluczem — roześmiął się porucznik.

Rozdział IX

Zostawiwszy Nowickiego w smętnych rozważaniach na posterunku i MO porucznik żwawym krokiem podążył do pałacu. W przeciwieństwie do starego sierżanta był w doskonałym nastroju. Miał przeświadczenie, że kroczy po dobrym śladzie.

Doszedł do budynku poczty i nie wstępując do wnętrza zabrał tylko zaparkowane tu swoje auto.

— Ciekaw jestem — pomyślał, jadąc już grabową aleją w kierunku pałacu — z jaką miną dyrektor Zareba przyjmie córkę wracającą po kilkudniowej nieobecności w towarzystwie inżyniera Stępnia. Jaki też klimat miała ta wersja „powrotu syna marnotrawnego”?

Nie tylko porucznik spodziewał się sceny rodzinnej. Pana Dorota Zarebianka również; oczekiwała na spotkanie z ojcem z dużą trema i niespokojnym biciem serca, gdy — mniej więcej — na pół godziny przed przyjazdem porucznika Dębowicza ciemno-błękitny rozklekotany Opel, prowadzony przez inżyniera Stępnia, nie zauważony przez nikogo z mieszkańców, zatrzymał się cicho przed podjazdem. Dorota wysiadła z małą walizką w ręku, a inżynier zajął się wprowadzeniem auta do garażu.

— Idę wprost do ojca — powiedziała Dorota przyciszonym głosem, pochylając się do swego towarzysza. — Czekać w swoim pokoju, dopóki cię nie wezwę.

Starając się stąpać pewnie i zdecydowanie weszła na ganek, szarpnęła głowę fauną i nasłuchiwała jakiegich dźwięków dzwonka, stwierdzając, że serce bije w niej do taktu z nimi. Perswadowała sobie samej, że nie ma powodu do niepokoju. Nawet jako mała dziewczynka nigdy nie bała się ojca, była pewna, że zawsze potrafi przekonać go do swych racji. Potrafi go udobruchać. Ale... dotąd różnica poglądów, czy projektów polegała zwykle na drobiazgach.

c.d.n.

OKAZJA!



OKAZJA!

Motocykle SHL — GAZELA

SPRZEDAJEMY Z BONIFIKATĄ 8 PROC.

TYLKO DO KOŃCA MARCA BR.

ZAMIAST 16.000 ZŁOTYCH, ZAPŁACISZ

tylko 14.720,- złotych

Bonifikaty udzielamy także przy sprzedaży ratalnej.

PT KLIENTÓW ZAPRASZAMY

DO NASZEGO SKLEPU w POZNANIU

ul. Gwardii Ludowej 36

M767

SPÓŁDZIELNIA PRACY

Zakłady Przemysłu Motoryzacyjnego

„SILNIK”

Poznań, ul. Jeleniogórska 8

posiada do upłynnienia:

- | | |
|--|------------|
| 1. Skrzynka piętrowa 4 × 25 A | 11 szt. |
| 2. Lampy sygnalizacyjne L-7 | 25 szt. |
| 3. Sworznie tłokowe „Star 20” | 35 szt. |
| 4. Pierścienie kompresyjne „Star 25” | 1.943 szt. |
| 5. Pierścienie oliwne „Star 25” | 26 szt. |
| 6. Okładziny tarczy sprzęgła „Star 20” 280 × 165 × 3,5 | 1.693 szt. |
| 7. Tarcze ściernie 500 × 63 × 203 SC 120 k | 2 szt. |
| 8. Proszek ścierny elektrokorund EA | 30 kg |
| 9. Proszek ścierny karbikorund SC | 30 kg |
| 10. Noże tokarskie NNBf 25 × 25 S-10 | 193 szt. |
| 11. Noże tokarskie NNBf 25 × 25 H-10 | 349 szt. |
| 12. Nity aluminiowe Ø 5 × 10 | 11 kg |
| 13. Weże metalowe | 19,1 m. |

Sprzedam dobrze utrzymaną, stylową jadalnię Chippendale. Tel. 672-502. 556g

Sprzedam Skodę 1000 MB rocznik 1968, stan bardzo dobry. Oglądać w godz. 17-18. Szlezak, Poznań, Grodzka 18 a m. 1. 49643g

Lokale

Pracująca, członek spółdzielni, poszukuje pokoju z łazienką, na rok, płatne pół roku z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1434g.

Małżeństwo z 2-letnim dzieckiem, członkowie spółdzielni poszukują nieumeblowanego, pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1272g.

Zamienie mieszkanie samodzielną, nowe budownictwo, pokój, kuchnia, c. o., duży balkon, I ptr. 38 m², Przybyszewskiego, na 2 lub 3 pokoje samodzielne. Osiedle Świerczewskiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49822g.

Przyjmę panie na wspólny pokój. Dębica, Grzybowa 27. 1217g

Spółdzielcze lub wyłączone 2 pokoje lub kawalerkę kupi spiesznie młode pracujące małżeństwo — do 150.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1382g.

Wygodnego, ładnego, jednonośnego pokoju poszukuje inżynier. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 910g.

Nieruchomości

Sprzedam 53 ary ziemi w Buku wraz z działką budowlaną. Stanisław Sznajder, Buk, Mury 28. 1166p

Dnia 6 marca 1971 r. zmarł

ADWOKAT

JÓZEF SOPA

członek Zespołu Adwokackiego nr 4 w Poznaniu.

W Zmarłym stracił serdecznego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, w dniu 9 marca 1971 r. o godz. 13 na cmentarzu na Junikowie.

RADA ADWOKACKA w Poznaniu

K1547

Dnia 7 marca 1971 r. zmarł nagle w Cielochlinku, przeżywszy 72 lata, mój drogi mąż, nasz ukochany ojciec, brat, dziadek, szwagier i wujek, śp.

ANDRZEJ BRETT

uczestnik I wojny światowej, Powstania Wielkopolskiego i kampanii wrześniowej 1939 roku. Odniesiony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Walecznych i Wielkopolskim Krzyżem Powstańców oraz wielu innymi odznaczeniami, o czym powiadamiają w nieutulonym smutku

żona, córka, synowie, siostra, wnuki oraz rodzina

Pogrzeb odbędzie się w Środzie Wlkp., dnia 10 marca 1971 r. o godz. 15.30.

W dniu 8 marca 1971 r. po ciężkich i długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zakończyła swe pracowite i ofiarne życie, moja najukochańsza żona, matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 63, śp.

WŁADYSŁAWA DUDZIAK

z d. RYPIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż, syn, synowa i wnuczki

Poznań, ul. Tokarska 11 m. 6. 1502g

W dniu 6 marca 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 84, nasza kochana siostra i ciocia

LEOKADIA SZRANKIEWICZ

z domu STACHOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm o godz. 12 na cmentarzu Poznań — Miłostowo.

Strapiona

rodzina

1518g

20 000,— zł

w nagrodach rzeczowych

Wiosennej Premiowanej Sprzedaży

P. D. T.

od I III — 10 IV 1971 r.

DOKONUJĄC ZAKUPU

na II, III, IV, V, VI, VII i VIII piętrze

„OKRAGŁAKA”

WYGRAĆ MOŻESZ

LODÓWKĘ, PRALKĘ, MASZYNĘ DO SZYCIA

i wiele innych.

K1109

CUKROWNIE WIELKOPOLSKIE

Przedsiębiorstwo Państwowe

„CUKROWNIA WITASZYCE”

WYMIENI OBIEKT KOLONIJNY

na 120 miejsc w Dłużynie

(szkoła podstawowa) k. Boszkowa,

pow. Leszno, woj. poznańskie, nad jeziorem

na podobny.

Oferty prosimy kierować: Cukrownie Wielkopolskie PP Cukrownia „Witaszyce” w Witaszycach, ul. Kolejowa 19 — telefon 606, 607, 608. K779

Przetargi

Poznańskie Zakłady Opon Samochodowych „Stomil” w Poznaniu, ul. Starolecka 18 ogłaszają PRZETARG OGARNIĄCY na wykonanie:

156.000 szt. SPREŻYNI

120.000 szt. PIERSCIENI

133 szt. SPRAWDZIANÓW PRZEKROJU PASÓW

KLINOWYCH

410 szt. SPRAWDZIANÓW KONTROLNYCH KĄTA

FORM WULKANIZACYJNYCH.

Termin wykonania sukcesywnie w ciągu 1971 r. — dostawy miesięczne począwszy od kwietnia br. — z własnego materiału.

Dokumentacja jest do wglądu w Dziale Zaopatrzenia, pokój 218 II piętro, gdzie również udziela się bliższych informacji.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielnie pracy.

Oferty w zalakowanych kopertach z dopiskiem „przetarg na wykonanie sprezyn, pierścieni i sprawdzianów” — należy kierować pod adresem j. w. do dnia 20. 3. 1971 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 marca 1971 r. o godz. 9 w gmachu biurowca I piętro pokój 109.

Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K1255

Sprzedaż

Sprzedam tragarze 10 i rury średnica 30 m/m. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49505gpr.

Spiesznie sprzedam Pannonię i przyczepę. Duna — Niestachowska 50 m. 126 w godzinach popołudniowych. 526g

Sprzedam taksometr osobowy. Henryk Dąbrowski, Gniezno, ul. Traugutta 11. 1164p

„Viennaton” — aparat słuchowy w okularach — austriacki, nowy sprzedam. Głogowska 124 m. 9, godz. 16-19. 1231g

Sprzedam motocykl K 740 z przyczepą w idealnym stanie. Jan Zygałdo, Ra dosiew, poczta Kuźnica Czarna, pow. Trzcianka. 1156p

Pleszew! Z powodu wyjazdu sprzedam prasownicę elektryczną. Daszyńskiego 6 m. 11. 1179p

Sprzedam korzystnie pianino krzyżowe, płyta metalowa. Parkowa 11 m. 17. 1100g

Sprzedam fabrycznie nowy silnik „Osa” 175 cm. Józef Berdyszak, Sreń Wlkp., ul. Mickiewicza 52. 1159p

Wózki dziecięce, głębokie, kombinowane, spacerowe poleca Lesiński. Poznań, Żydowska 33. 49139g

Futro czarne łapki karakulowe (kanadyjskie), duży rozmiar, sprzedam. Ul. Poranek 17b m. 3. 1155g

Sprzedam Jawę 175 CZ, stan idealny. Poznań, Matejki 54 m. 3, od godz. 15. 1118g

Pomidory szklarniowe, sadzonki, sprzedam. Gniezno, Bluszczowa 12, Tel. 13-28. 1172p

Samochody

Sprzedam Skodę S 100 z maja 1970. Informacje: Poznań, Nowowiejskiego 23 m. 6. 1500g

Sprzedam samochód Mikrus. Józef Stróżyk, Kościan, ul. Żwirki i Wigury 6. 1170p

Nadwozie „Trabant-Combil 601” sprzedam. Gruszecki, Kostrzyn Wlkp., Skatowo. 1157p

Sprzedam Wartburga. Henryk Woroch, Grabkowo, poczta Jutrosin, pow. Rawicz. 1152p

Sprzedam Renault - Dauphine, 50.000 z. Zdzisław Durczyński, Krotoszyn, Wiejska 18. 1169p

Dnia 7. III. 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., ukochany i niezapomniany mąż, ojciec i dziadek przeżywszy lat 75, śp.

WŁADYSŁAW BEDNAREK

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się dnia 10. III. 1971 r. o godzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, ul. Zagonowa 1 m. 5.

JÓZEFA GAŁAS

z domu SCHLABS

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 13.05 na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

mąż i rodzina

Poznań, ul. Piekary 26 m. 11. 1461g

W dniu 6 marca 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa żona, matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 78

HELENA GRZEŚKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają pogrążeni w żalu

siostry i brat,

brat z żoną, córkami i synem

Ul. Jarochońskiego 10, ul. Międzychodzka 4. 1483g

Dnia 6 marca 1971 r. zmarła nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 85

APOLONIA GRAJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 9.15 na Junikowie.

Żegnamy z żalem i smutkiem

córki, synowie, synowe,

wnuki i prawnuki

1529g

W dniu 6 marca 1971 r. po długich cierpieniach zakończyła swoje pracowite i pełne poświęcenie życie, nasza najdroższa, najtroskliwsza matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 82, śp.

MARIA STANISZ

z domu MALIŃSKA

Złożenie drogiego nam zwłok do grobu odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 8.05 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

córki, wnuki i rodzina

Poznań, ul. Głogowska 30 m. 3. 1516g

LEOKADIA WIŚNIEWSKA

z domu TULISZKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 11 na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

mąż, dzieci i zięciowie

Poznań, Dzierżyńskiego 85 m. 10. 1534g

AGNIESZKA ORCZYKOWSKA

z domu SÓJKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W żalu pozostają

mąż, synowie z żonami,

córka z mężem i wnuki

1533g

W dniu 6 marca 1971 r., namaszczona Olejami św., zakończyła swoje pracowite i ofiarne życie nasza najdroższa, nigdy niezapomniana, całym sercem kochająca nas mama, babcia i teściowa

JÓZEFA CZAJKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

rodzina

Poznań, Małeckiego 11. 1527g

Dnia 7 marca 1971 r. zmarła nagle, w wieku lat 70

FRANCISZKA MARCINIAK

z domu SMIDOWICZ

była długoletnia pracownica Poczty.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia w smutku

syn z rodziną

1508g

W dniu 6 marca 1971 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., po ciężkich i długich cierpieniach, nasza kochana mama, babcia, teściowa i siostra, przeżywszy lat 76

ZOFIA MISIORNA

z d. SŁOMA

Msza św. pogrzebowa odbędzie się dnia 10 marca br. o godz. 10, po czym nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz paraf. w Śremie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Mosina — Góra — Dolewo.

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

1508g

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Kra-kowiacy i górale”; NOWY — (Dom Kultury „Stomil”) — „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA — g. 19 „Straszny Dwór”; OPERETKA — g. 19 „Dama od Maxima”; MARCINEK — g. 17 „Tymoteusz majsterklepka”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Kasia Białou” (USA 16 l.); g. 17.30 „Zdobycze” (fr. 18 l.); g. 20 DFK „Kamera” (seans zamknięty); APOLLO — re-mont; BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Pejzaż z bohaterem” (pol. 16 l.); CZERNASTKA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Dan-cing w kwatery Hitlera” (pol. 18 l.); GONG — g. 18, 12, 16, 18, 20 „Walek karowy” (USA 14 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Shalako” (ang. 14 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Daleko na zachodzie” (radz. 14 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Zy-cie, miłość, śmierć” (franc. 18 l.); KOSMOS — g. 18, 19.30 „Zbieg z Alcatraz” (USA 18 l.); MALTA — g. 16, 18, 20 „Zamek pałapka” (franc. 16 l.); MINIATURA — g. 16, 18, 19 „Pan Wołodyjowski” (pol. 14 l.); OLIMPIA — g. 15, 17.30, 20 „Winnietou w Dolinie Śmierci” (jug. 14 l.); OSIEDLE — g. 17, 19.30 „Wspomnienia” (kub. 16 l.); PAN-CERNIAK — g. 17.30, 20 „Oskar-żenie o zabójstwo” (radz. 14 l.); PALACOWE — nieczynne; PRZY-JAZN — nieczynne; RIALTO — 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Opowieść do poduszki” (USA 16 l.); RUS-ŁAŁKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Rzeka czerwona” (USA 14 l.); SCALA — g. 16, 19.15 „Kleopa-tra” (USA 14 l.); TECCA — g. 17, 19 „Co wieczór o jedenastej” (radz. 14 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Pani ambasador” (radz. 14 l.); WCZASOWICZ (Pusz-czykovo) — nieczynne; WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Isadora” (ang. 16 l.); WŁOKNIARZ (Stę-szew) — nieczynne; WRZOS (Lu-boń) — g. 18 „Tyko umarły od-powie” (pol. 16 l.); WRZOS (Mo-sina) — nieczynne; FOTOPLA-STIKON — g. 12-20 „Wyprawa na góry Hindukusz”.

DYZURY

Interna, chirurgia ogólna, oku-listyka, neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11.
Laryngologia — Szpital Kliniczny im. Świeckiego, ul. Przyby-szewskiego 49, tel. 67-12-51.
Psychiatria — Klinika Psychia-tryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chel-mońskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w do-mu, tel. 666-66; dla m. Poznania: porady lekarskie, tel. 637-35; pod-stacie: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103), tel. 666-66; Podstacje w Luboniu, tel. 99; w Swarzędzu, tel. 209 — czynne cała doba.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (ul. Chelmoń-skiego 20), g. 18-23, niedz. i święta — g. 8-23; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 18-7, w niedziele i święta cała do-ba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chi-rurgiczne II — ul. Kasprzaka 14, tel. 623-55 — cała doba.
Punkty pomocy wieczorowej w godz. 13-23, niedz. i święta g. 18-22: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garba-ry 6, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-32); Włda (Dzierżńskiego 149, tel. 318-56). Zawszenia wizyt w stacji PR, tel. 666-66.
Telefon Zaufania nr 586-37 dzwoni lekarz psychiatry lub psycholog (czynny cała doba). Nr 522-51, porady prawne w zakresie spraw rodzinnych, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych.
Porady przeciwalkoholowe, tel. 538-18, dzwoni informacyjne w dni powszednie — g. 8-19.
Antekł: al. Marcinkowskiego 11, Główna 69, Kórnicka 24 (dzw. noc ny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 249, tel. 67-24-14, od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Publicystyka między-narodowa; 8.15 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 8.45 Z tej i z tamtej strony lady; 9 Dla kl. V (historia); „Rok tysiąc-dziesiąt pięć” i pierwszy; — słuch.: 9.30 Transkrypcje forte-pianowe ulubionych piosenek; 9.40 Dla przedszkoli: „W marcu bywa tak...”; — słuch.: 10.05 „Noc i dzień”; — nowości: 10.25 Z muzyki polskiej: 10.50 Folklor i współczes-ność — rozmowa z prof. K. Piet-kiewiczem; 11 Dla kl. VIII (geogra-fia); „Zagłębie Żółtego Złota”; — reportaże: 11.25 Dedukujemy II zmia-nę; W programie w każdej me-diolli zapowiedź wiosny i lata; 11.49 Rodzica a dziecko; 12.25 „Wie-ści, lenie, tanie”; 13 Dla kl. III-IV (wych. muzyczny); „Niepraw-dziwe buty”; — cykl: „Uczymy się śpiewać”; 13.20 Konc. z nagrań Kl. Mandolinistów i Rytm. Łódz-kiej PR; 13.40 Melodie i rytmy dla wszystkich; 14 Śladami Kolberga; „Dawne zwyczaje folwarczne na Pałukach”; 14.20 Aud. z okazji ju-bileuszu Ork. Symf. Równickiego Okręgu Węglowego; 14.50 Miniatury fortepianowe; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Spotkanie z operą; 16.30 Popołud-nie z młodzieżą; 16.50 Mój program na antenie; 17.05 Muzyka i Ak-tualności; 17.15 Dla domu i dla ciebie; 17.30 Koncert żywych; 20.30 Od Krzyżaka do Tupacza; Gra i śpiewa zespół ludowy; 21 Prze-gład wydarzeń ekono.; 21.20 Teatr PR — Studio klasyczne; „Interesujący mężczyźni”; — słuchowisko; 22.30 Sylwetka kompo-zytora — Modest Muszorgski; 23.10 Przegady i poglądy; 23.20 Wibra-cja na nierzwy plan — gra ze spół J. Miliana; 23.40 Rytmy tan. w wyk. orkiestr NRD; 0.10 Pro-gram nocny z Katowic.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.35 Swiat i my — ma-gazyn aktualności gospodarczych; 9 Muzyka w epoce baroku we Wło-szech; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Na estradach u naszych przyjaciół; 10.25 Piszar i książka — aud. o twórczości Izaaka Bahl’a; 10.55 Muzyka poważna; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Słuchacze piszą — my odpowiadamy; 13.25 Kwa-drańs walców; 13.40 „Współgazo-dzie” — fragm. proz. A. Kaponia-ka; 14.05 Popołudnie z ork. PR pod dyr. S. Rachonia; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Konc. popołudniowy; 17.15 Aud. aktualna; 17.25 Na cyr-tele gra B. Promiński; 17.40 „Rok plastyczny”; 17.55 Radioexpress; 18.05 „Wielkopolskie zespoły chóralne”; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Język angielski; 19.30 Ma-gazyn literacko-muzyczny; „Senty-mentalna edukacja”; 21.16 Z na-grań solistów zaproszonych do naszego studia; 21.30 Reportaż li-teracki A. Malachowskiego z Włoch; 21.50 600 sekund z Pat Dod'em — fortepian i jego zespołem; 22.30 Re-portaż nt.: „Samotność we czwo-ró”; 22.45 Mniejsze nabo — fragm. now. Johna Wałna; 23.05 Z rosyj-skiej muzyki kameralnej.
WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.

Zapatrzeni w gwiazdy mierzą najdokładniejszy czas

W odległości 4 km od Kórni-ka — jadąc w kierunku Poznania — widać przytu-lony do ściany lasu duży kom-pleks zabudowań. To Astrono-miczna Stacja Szerokościowa PAN w Borowcu. Stacja pracu-je od roku 1957, Międzynarodo-wego Roku Geofizycznego, a powstała z wyniku współpracy z Akademią Nauk ZSRR, która mając astronomiczną stację w Irkucku, wyraziła życzenie, by właśnie w okolicy Poznania, położonego na tym samym rów-noleżniku, utworzyć podobną. Najodpowiedniejszym miejscem okazał się Borowiec ze wzglę-du na strefę pozbawioną zakłóceń zakładow przemysłowych. Stacja prowa-dzi dwukierunkowe bada-nia: obserwację wahań bie-guna geograficznego oraz po-miar czasu astronomicznego. Pierwsze wymagają bardzo pre-cyzyjnych przyrządów pomia-rowych. Drugie — współpracy innej stacji, w tym przypadku w Irkucku. Położenie obydwu stacji na tym samym równoleż-niku jest konieczne, by mogły one pracować na wspólnym programie i by można obserwo-wać te same gwiazdy.

W trakcie budowy stacji oka-zało się konieczne poszerzenie badań nad całokształtem ruchu wirowego Ziemi. Nie tylko bo-wiem bieguna ulega wahaniom, ale także prędkość biegu Zie-mi wokół osi, skutkiem czego długość doby zmienia się w gra-nicach 0,001 sek. w ciągu roku. Stacja zajmowała się rów-nież rejestracją ruchów skorup-y ziemskiej, która w okresie dobowym pod wpływem Księ-życa ulega deformacji, amplitu-dą dochodzącą do 50 cm. Bada-nia tego typu — zarówno wa-hania bieguna, jak i czasu — mają bardzo szerokie znacze-nie dla gospodarki narodowej (np. w geodezji, elektronice).

Oprócz okresowej współpra-cy stacji z 40 placówkami na świecie, organicznie związana jest ona z Międzynarodowym Biurem Czasu w Paryżu oraz Międzynarodową Służbą Ru-chu w Japonii i Wszechzwiąz-kowym Naukowo-Badawczym Instytutem Pomiarów Fizycz-no-Technicznych i Radiotech-nicznych w ZSRR. Dla celów geodezji prowadzi się również obserwacje i badania sztucz-nych satelitów Ziemi.

W okresie pierwszych kilku lat pracy przy pomiarach czasu sta-cja posługiwała się najdokładniej-szym na świecie zegarem wahad-łowym. Wahadło umieszczono 10 m pod ziemią, by wyeliminować zakłócenia powierzchniowe. Różni-ca w dokładności wynosiła 1 se-kundę w ciągu roku. Zegar ten musiał ustąpić miejsca znacznie do-kładniejszemu (0,01 sek./rok) zega-rom kwarcowym, którymi obecnie dysponuje stacja. Należy podkre-slić, że zegary te skonstruowali we dług projektu inż. Stanisława Cie-rniewskiego (pracownika „Telet-ry”) dr Ireneusz Domiński — dyrek-tor stacji oraz adiunkt — dr Wal-demar Jakś. Wkrótce Astronomia w Borowcu otrzyma nowy zegar — molekularny. Dzięki niemu sta-cja będzie miała własną skalę cza-su atomowego, który ma obowią-zywać od roku przyszłego. Ustalo-no bowiem, że od lat pięćdziesią-tych naszego wieku, rozszedł się czas atomowy z uniwersalnym, o ponad 8 sekund.

Stacja dysponuje liczną apa-raturą pomiarową własnej kon-strukcji, m. in. chronografami drukującymi, które służą do re-jestrowania czasu w określo-nych momentach np. przelotu satelity lub przejścia gwiazdy przez miejscowy południk. Zegar — matka steruje tarczami zegarowymi na terenie całej sta-cji. Mikrometrography — przyrzą-dy unikalne nie tylko w Polsce — służą do automatycznej re-jestracji pomiarów na telesko-pie zenitalnym, zaś licznik e-lektronowy — do porównywa-nia czasu atomowego miejscowe-go z czasem atomowym w Poczdamie. Dokładność tego czasu wynosi 1 milionową części sekundy.

Dr dr Domiński i Jakś kon-struują obecnie własnego pom-yślu urządzenie perforujące o 300 tranzystorach do rejestra-cji momentów czasu. Przyrząd ten zastąpi chronografy oraz dwóch rachmistrzów i dwie maszyny liczące.

W odległości kilkuset me-trów od głównego gma-chu stoją 4 pawilony. W dwóch mieszczą się teleskopy zenital-ne, w pozostałych narzędzia przejściowe do wyznaczania czasu astronomicznego i mo-mentu przejścia gwiazd przez południk miejscowy. Pawilony rozuwają się automatycznie do połowy na sygnał z centra-li, by przynajmniej na godzinę przed obserwacją wyrównała się temperatura wnętrza z oto-czeniem. W innych na ten sam sygnał podnoszą się części da-chu. Rozsiane po obwodzie oto-czenia małe pawilonyki tzw. „Miry” służą do ustawiania na rzędzi pomiarowych w azymu-cie.

Dorobek naukowy stacji jest po-

UWAGA: CZYTELNICY!
Czytelników naszych infor-mujemy, że do czwartku, 11 bm. nieczynny jest redak-cyjny telefon pod nr. 657-18. Przepraszamy.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 8.05 Włoski katalog piosen-karski; 8.35 Muzyczna poczta UKF; 9 „W odruchu liłości”; — pow.: 9.10 Ten straszny dobry swing; 9.30 Nasz rok 71; 9.45 Polonica muzyce-ne — Georg Philip Telemann — Konc. polski na smyczki i klawe-szyn; 10 Polonica muzyczna — śpie-wają: J. Birkin, G. Becand, B. Streisand, K. Kirby; 10.15 Aud. radia ONZ; 10.35 Wszystkie dła pań; 11.40 „Rodzina Whiteoaków”; — pow.; 12.25 Konc. muz. uniwer-syteckiej; 13 Na krakowskiej antenie; 15 Wśród ludzi godnych pamięci; — opowiada prof. dr J. Trzyniecki; 15.35 Piosenki z greckich płyt; 15.35 Kolekcjonerzy — ren. T. Ho-rzowski; 15.45 S. Racławskiego; 15.50 Początki kariery Count Ba-siego; 16.15 Katalog imion w pio-sence; 16.45 Nasz rok 71; 17.05 Quodlibet, czyli o kto lubi; 17.30 „W odruchu liłości”; — pow.; 17.40 Tymczasowy klub jazzowy; 18.10 Walka z butelczyna — magazyn; 18.35 Spiewa Karel Gott; 19 Książ-ka tygodnia: „Osaczeni wielkim chłodem”; 19.15 Jazz baroku; 19.35 „To co lubisz”; — gra zespół „Gin-gers Baker Airforce”; 19.45 Polity-tyka dla wszystkich; 20 Nowe, now-sze i najnowsze; 20.40 Białe wron-y — gawęda; 20.50 Muzyka z an-typodów; 21.30 600 sekund dla ze-społu „The Beatles”; 21.40 Na po-boczu wielkiej polityki — felie-ton; 21.50 Znasz-li ten głos? — Leontyne Price; 22.05 Gwiazda sie-dmiej wieczorów — W. Nahorny; 22.15 Powieść w wvd. dzw.; „Oca-lenie”; 22.45 Piosenki od lat 18; 23 Niezapomniane rewytyacje — J. Warnecki; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Gra Acker Bilk.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 13.07, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

WTOREK: 8.25 — „Italia nadaje SOS” — I część fab. filmu prod. „Siedem tygodni wśród lodów” —

każny. W ciągu 13 lat istnienia pla-cówki wydano 70 prac naukowych, co na nieliczną, 10-osobową obsadę naukowców, jest dużo. Z perso-nelem technicznym i pomocniczym obsada liczy 23 osoby. Stacja dys-ponuje najdokładniejszym czasem w kraju, z którego korzystają wszystkie stacje radiowe i telew-izyjne. Wyłączenia energii elek-trycznej nie mogą się zdarzyć; w wypadku takiej awarii, automa-tyczne przełączniki nastawiają przyrządy na zasilanie z baterii a-kumulatorów lub uruchamiają się a-gregat prądowców. Prace nauko-we i konstrukcyjne prowadzone są w dużej mierze w oparciu o bo-gatą literaturę biblioteki zakładowe-j, liczącej ponad 3 000 tomów.

Ambicją dyrekcji i pracow-ników jest modernizacja prze-starzanych urządzeń, konstruk-cja nowych — unikalnych, któ-rych nie produkuje się w kra-ju. Otwiera się na oścież pod-woje atomistyczne i elektroniczne. Stacja chce stanąć na wysoko-ści tego zadania.

Dyrektor stacji — dr Ire-neusz Domiński, z uznaniem podkreśla zasługi nad utworze-niem tej stacji prof. dr Józefa Witkowskiego — kierownika Obserwatorium w Poznaniu. Astronomiczna Stacja Szeroko-ściowa w Borowcu wyrosła bo-wiem z Obserwatorium Poz-nańskiego.

STEFAN NOWAK

BIAŁE WIZYTY

Miniona niedziela przynio-siła kolejną „białą wizytę” w ramach zapoczątkowanej je-sienią ubr. akcji pod taką wła-snie nazwą. Jej organizatorem jest poznańska Akademia Me-dyczna wraz z Wydziałem Zdrowia Prezydium WRN oraz redakcją „Głosu Wielkopols-kiego”. Uczestniczą w niej or-ganizacje młodzieżowe: ZMW, ZMS, ZSP, Studenckie To-warzystwo Naukowe oraz pracownicy naukowo-dydak-tyczni. AM. Tym razem dołą-czyli do nich pracownicy nau-kowi Instytutu Biologii i Nauki o Ziemi sekcja antro-pologiczna UAM. Antropolo-dzy zbierali materiał do badań nad rozwojem fizycznym dzie-ci wiejskich. Badania takie w środowisku wiejskim należą do rzadkości i dostarcza ma-teriału do prac naukowych. Ich praktycznym rezultatem było wyszukiwanie dzieci z wa-dami postawy, które drogą ćwiczeń korekcyjnych mogą być usunięte.

Interniści przebadali ponad 60 osób — dzieci i dorosłych, w wielu przypadkach skiero-

prod. NRF: 10-10.20 — Dla szkół (kl. IV): „Tedy jechał general”; 10.55-11.25 — Dla szkół — Język polski (kl. V-VI — Klamstwo); „O miejsce wśród ludzi”; 11.55-12.30 — Dla szkół — Język polski — Zdzisław Skowronski; „Mistrz”; 12.45-13.15 — Przeproszenie rolnic-ko; „Wymiana nasion i sadze-niaków”; 13.35-14.25 — Przypo-bienie rolnicze (powt.); 15.20 — Politechnika TV — Matematyka (I rok); „Calkowanie przez czę-ści”; „Calkowanie przez pod-stawienie”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — TV Ekran Młodych; 16.50 — Spra-wozdanie z Wielkopolskiej Konfe-rencji PZPR; 18.45 — „Ekspres-dy z Japonii z cyklu: „Morskie spotkania”; 19.20 — Dobranoc i Dzień; 20.05 — „Italia nadaje SOS” — I część fab. filmu prod. NRF z serii: „Siedem tygodni wśród lodów”; 21.35 — Z cyklu: „Profil kultury”; „Zwie wśród słów”; 22.05 — Kino Filmów Ani-mowanych; 22.40 — Dziennik; 23-0.05 — Politechnika TV (powt.).

ŚRODA: 9-9.30 — Chemia (kl. VII); „Złoty skarb”; 9.55 — Fi-zyka (kl. VIII); „Silnik i prądni-ca”; 10.30-11.20 — „Srebrna lizka” — film z serii: „Saga rodu For-syte’ów”; 12.45-13.05 — Wybiera-ny zawod; 15.20 — Politechnika TV — Matematyka — Kurs przy-gotowawczy; „Twierdzenie Pita-gorasa”; 16.40 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów — Aula, sesja XXX; 17 — Mecz piłki nożnej — ewiercinal Pucharu Zdobywców Pucharów; „Górnik” — „Manche-ster City”; w przerwie meczu ok. 17.45 — Sprawozd. z Wielkopols-kiej Konferencji PZPR; 18.50 — „Srebrna lizka”; — film z serii: „Saga rodu Forsyte’ów”; 19.40 — Tań-cy Wojciech Wiesłowski; — film TVP; 20.40 — Mecz piłki nożnej — ewiercinal Pucharu Europy; „Atletico” Madryt — „Legia” War-szawa. Transm. z Madrytu: w prze-rwie ok. 21.30 — PKF; 22.30 — Dziennik; 22.50-23.55 — Politech-nika TV (powt.).

Nie tylko kwiatek dla Ewy

Milim już zwyczajem w Dniu Kobiet panowie obdarowa-ją panie kwiatkiem lub kartonikiem słodczy, ale oprócz tradycyjnych już spotkań pomyślano również o tym, by po-darunek pozostał jako trwały ślad troski o polepszenie ich warunków pracy.

Nie muszą to być rzeczy wielkie. Na przykład grun-waldzki Dzielnicy Zarząd Służby Zdrowia i Opieki Spo-lecznej w niewykorzystanej do-tąd świetlicy zorganizował klub „Ruch”, w którym można przeczytać bieżącą prasę, a tak-że wypić kawę lub herbatę. Otworzono go wczoraj, a uru-chomiono z myślą o własnych pracownikach i pacjentach, którzy muszą nieraz przyjść do badań na czczo.

Działaczki ZBoWiD spotkały się z okazji Dnia Kobiet w sie-dzibie Zarządu Okręgu tej or-ganizacji, a z inicjatywy władz wojewódzkich ZBoWiD. Otrzy-mały one kwiaty i upominki. Miłą niespodzianką było przybycie delegacji dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 13 im. Cytańców Poznańskich. Deklamowały one wierszyki i także wręczyły paniom kwia-ty. Życzenia z okazji Dnia Ko-biet złożył prezes ZO ZBoWiD — Henryk Mazur.

Podobne spotkanie urządził dla swych członkiń Klub b. więźniów obozu w Oświęci-miu. Podczas wspólnej pogaw-ędki były więźniarki tego największego w okresie oku-

Tym razem w Jerce w pow. kościańskim

wując pacjentów do specjali-sty, pełne ręce roboty mieli również okuliści i psycholog. „Biała wizyta” zakończył występ studenckiego kabaretu „Przyjaciół” z Politechniki Po-znańskiej. (bw)

AKTUALNOŚCI

● Podsumowano wyniki wiel-kopolskiego konkursu pod has-łem: „Mistrz Gospodarności”. W grupie miast do 5 000 mieszkań-ców pierwsze miejsce zajął Stęszew w pow. poznańskim, gdzie wartość czynów społecz-nych w przeliczeniu na mieszk-ańca wyniosła w ub. roku 862 zł. W grupie miast od 5 do 10 tys. mieszkańców V miejsce zajęły Pobiedziska. Tutaj war-tość czynów społecznych wynio-siła 650 zł.

● Od 10 do 15 bm. trwać bę-dzie w holu głównym Pałacu Kul-tury kolejny, 52 Przegląd Nowo-ści Wydawniczych Miesiąca. Będzie go można zwiedzać codzien-nie w godz. 10 — 18.

● Na Grunwaldzie odbyło się spotkanie kierownictwa KD MO tej dzielnicy z kierownictwem Dzielnicy ORMO. Omówiono dalszą współpracę funkcjonariuszy MO z członkami ORMO dla zabezpieczenia ładu i porządku na terenie dzielnicy. Funkcjonariuszom MO, którzy przyczynili się do rozwoju ORMO na Grunwaldzie wręczono dypl-o-my przyznane przez Sztab Dziel-nicowy i Prezydium DRN. (c)

Zbrodniarz skazany na 15 lat pozbawienia wolności

Sąd Wojewódzki w Poznaniu ogłosił wczoraj wyrok w sprawie 20-letniego Wojciecha Pajaka (za-mieszkałego w Poznaniu przy ul. Kuźniczej) oskarżonego o usiłowa-nie zabójstwa 84-letniej Marian-ny R.
Noca z 26 na 27 czerwca ub. roku W. Pajak w celach rabunko-wych włamał się do mieszkania Marianny R. przy ul. Pałacza. Kie-dy gospodyni przysiadła się, oskarżony zabrał jej szereg ciosów butelką, nożem i brzytwą. Nastę-pnie splądrował mieszkanie, z któ-rego zabrał około 700 zł oraz dwa zegarki, aparat słuchowy, sztućce, lichtarze i inne przedmioty łącz-nie wartości około 3000 zł.
Marianne R. w bardzo ciężkim stanie przewieziono do szpitala gdzie lekarze zdołali uratować sta-ruszkę z życia.
Sąd Wojewódzki w Poznaniu ska-zał W. Pajaka na 15 lat pozbawie-nia wolności, grzywnę w wysoko-ści 3 tys. zł oraz utratę praw pu-blicznych na okres 6 lat.
Wyrok nie jest prawomocny. (ak)

pacji hitlerowskiego obozu za-głady otrzymały upominki.
Poznańskie plastyczki zorga-nizowały w związku z Między-narodowym Dniem Kobiet wy-stawę zatytułowaną: „Kwiat dla Ewy”. Ekspozycja mieści się w siedzibie Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania przy St. Rynku 10. Cieszy się ona dużym zainteresowaniem miłośników sztuki.

W Luboniu przy ul. Żabi-kowskiej, w ramach osiedla „Lubonianka” otwarto wczoraj — z okazji Międzynarodo-wego Dnia Kobiet — sklep spo-żywczy. Jest to placówka WSS „Społem” z Puszczykowa. (bw-c-n)

ESTRADA Odświętnie

Zadedykowane paniom z oka-zji 8 marca koncerty estrado-we miały odświętny ale i bez-pośredni charakter. Zasluga w tym przede wszystkim lubianych wykonawców, w większości zwią-zanych na stałe z Poznaniem, wśród nich m. in. Mirosławy Ko-walak i Urszuli Sipińskiej. Wyko-nawcom towarzyszyła Wielkopolska Orkiestra Symfoniczna pod dyrykcją Zygmunta Mahlika.

Milim upominkiem dla pań i bodaj najciekawszą pozycją kon-certów był mikrorecital Teresy Tutinas, nie darmo zaliczanej u nas do ścisłej czołówki estrado-wej. Ta utalentowana i niezwykle starannie przygotowująca się do koncertów piosenkarka, zadzi-wiająca wytrwałą pracowitością nieomal od chwili swego debiutu w Krakowie, jest obecnie u szczytu kariery. Głęboka inter-pretacja, kunszt wokalny, cieka-we brzmienie głosu, składają się na zasadnicze walory jej wystę-pów. Nietrudno dostrzec, iż pio-senkarka odnalazła własny styl, najbardziej chyba odpowiadają-cy jej warunkom głosowym, który umiejętnie kontnuuje.

Bezpośrednią atmosferę po-pisów estradowych uzupełniali prowadzący imprezę Alina Fluro-wa i Jacek Polaczek anonsują-cy piosenkarzy dowcipnie i z tak-tem. (j)

Prof. dr Wiktor Zin o starym Krakowie

Dzisiaj bawi w Poznaniu znany z telewizyjnych audycji „Piórkem i węglem” — prof. dr Wiktor Zin. Przybył on na zaproszenie Muzeum Archeolo-gicznego, w którego sali odczy-towej wygłosi dzisiaj o godz. 18 prelekcję pt. „Najstarszy Kraków w świetle ostatnich badań archeologiczno-architek-tonicznych”.

Tym razem wstęp na „wto-rek muzealny” za zaproszenia-mi. (c)

INFORMUJEMY

Zebrań członków Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w sali konferencyjnej Ogrodu Zoologicznego, ul. Zwie-rzyńska 19. W programie referat E. Zuchowicz pt. „Motywy zwierzęce w literaturze”.
Zebrań członków ZBoWiD Je-życe, b. uczestników Powstania Wielkopolskiego, odbędzie się dzia-sią o godz. 17 w Domu Trama-żar, ul. Słowackiego 19/21.
Redakcja Materialowa „Gospo-darka Materialowa” organizuje 10 bm. o godz. 11 w sali Centralnego Ośrodka Gospodarki Maszynowej, ul. Szyperska 15/18, spotkanie z czytelnikami na temat zaopatrze-nia materialowego — techniczne-go, oraz zbytu i gospodarowania materiałami.
„Postępowanie dietetyczne w chorobach układu krążenia” — to tytuł prelekcji doc. dr. med. hab. J. Hasika dzisiaj o godz. 18 w Klubie „Merkury”, ul. Wolności 8. Eliminacje dzielnicowe XVII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego odbędzie się na Nowym Mieście 19 bm. Zgłoszenia do 10 bm. przyjmie Referat Kultury Prezydium DRN, ul. Zagórze 15.
Bezpłatne bilety na „Wieczór baletowy” w Operze na 12 bm. bę-dą dzisiaj wydawane członkom od godz. 9 w sekretariacie Zjednoczo-nego Związku Emerytów, Renci-stów i Inwalidów przy ul. Młyń-skiej 5/3.
„Sztuka doby klasycyzmu i ro-mantyzmu” — to tytuł prelekcji red. O. Błażewicza dzisiaj o godz. 17 w sali Arsenalu przy St. Ry-nku. Zaprasza Międzyzakładowe Koło Miłośników Sztuki.
Na wieczór fiński, ilustrowany recytacjami i filmami, zaprasza dzisiaj do klubu „Od Nowa” Rada Okręgowa ZSP i Towarzystwo Przyjaciół Polsko-Fińskiej. Począ-tek o godz. 19.